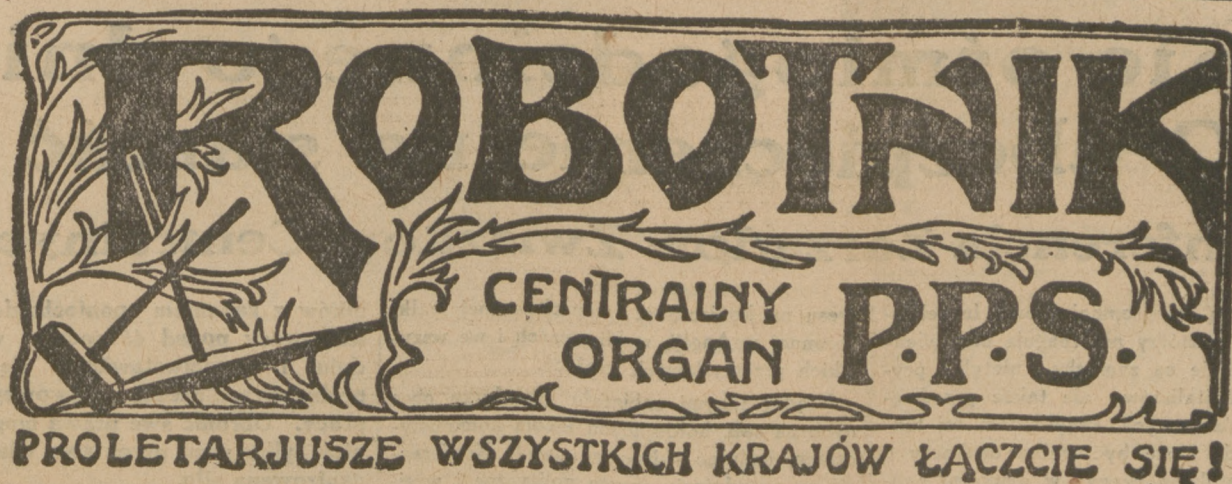


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

Polska Partja Socjalistyczna jest zwarta i solidarna Jednomyślnie uchwały polityczne Rady Naczelnej

Opozycja w stosunku do dzisiejszego systemu rządu --- Program „na dziś” --- Walka z faszyzmem, nacjonalizmem i komunizmem.

I.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Centralnego Komitetu Wykonawczego i stwierdza zwycięstwo, odniesione przez Polską Partję Socjalistyczną w walce wyborczej.

Rada Naczelna wyraża uznanie i podziękowanie wszystkim towarzyszom i towarzyszkom, którzy swą bezprzykładnie ofiarną pracą, prowadzoną nieraz w warunkach najtrudniejszych przyczynili się do tego zwycięstwa.

Rada Naczelna wyraża uznanie za ofiarną i owocną pracę w okresie wyborów Sekretariatowi Generalnemu Partji, w szczególności zaś tow. Kazimierzowi Pużakowi.

II.

Rada Naczelna stwierdza, że stanowisko opozycji, jakie Partja zajęła w stosunku do Rządu obecnego, powstało na skutek rozbieżności zasadniczej pomiędzy jej dążeniami a „spomajowym” systemem rządu i jego polityką.

Ani miesiące ubiegłe, ani zwłaszcza przebieg kampanji wyborczej, organizowanej — z polecenia Rządu — przez władze administracyjne z ca-

łym szeregiem nadużyć i represji, przyczyn opozycji socjalistycznej nie usunęły.

Opozycja zasadnicza pozostaje nadal dyrektywą Rady Naczelnej dla C. K. W. i Z. P. P. S. oraz dla wszystkich organizacji partyjnych.

III.

Rada Naczelna stwierdza, że reakcja, zarówno organizująca się dziś pod znakiem „jedynki”, jak skupiona w szeregach narodowo - demokratycznych, wysuwa na porządek dzienny z całą siłą sprawę t. zw. reformy ustrojowej Polski w kierunku bądź zupełnego zniszczenia, bądź przynajmniej osłabienia demokracji parlamentarnej.

Bezwzględna walka o demokrację i w jej obronie staje się jednym z najważniejszych zadań Partji i mas pracujących. Na terenie parlamentarnym Z. P. P. S., w kraju wszystkie organizacje partyjne występują z całą stanowczością przeciw reakcyjnemu zamachom i zakusom.

Rada Naczelna zwraca specjalną uwagę ludu pracującego na niebezpieczeństwo, tkwiące w próbach pomniejszenia praw przedstawicielstwa ludowego i złamania powszechnego prawa głosowania.

IV.

Obok walki o demokrację parlamentarną, Rada Naczelna ustala następujące cele konkretne wysiłków Partji w okresie najbliższym:

1) dalszą rozbudowę ustawodawstwa społecznego; ściśle przestrzeganie, by wywalczone już ustawy społeczne w praktyce były wykonywane; ubezpieczenia na starość robotników miast i wsi;

2) konsekwentne i zdecydowane posuwanie polityki gospodarczej Państwa ku organizacji kontroli państwowej i społecznej nad produkcją i ku uspołecznieniu specjalnie do tego dojrzałych gałęzi przemysłu według wyniku prac komisji ankietowej;

3) przeprowadzenie prawdziwej reformy rolnej w interesie bezrolnych, małorolnych i całej Rzeczypospolitej; stanowczą obronę proletariatu rolnego przed skutkami anarchicznej parcelacji i klasową polityką ziemianstwa; zaspokojenie palących potrzeb drobnego rolnictwa w dziedzinie melioracji, komasacji, sprawy czynszowniczkiej i t. d.;

4) osiągnięcie rzeczywistego podniesienia realnych płac robotniczych i pracowniczych;

5) reformę systemu podatkowego

w kierunku oparcia dochodów Państwa w pierwszym rzędzie na podatkach bezpośrednich, sprawiedliwie rozłożonych;

6) przeprowadzenie jednolitego i demokratycznego ustroju szkolnictwa Rzeczypospolitej;

7) oparcie stosunku Państwa do mniejszości narodowych, na zasadach programu narodowościowego PPS;

8) przeprowadzenie jednolitego, opartego o głosowanie powszechne, ustroju samorządowego w całej Rzeczypospolitej;

9) zdobycie odpowiedniego wpływu na państwową politykę zagraniczną, w imię programu pokojowego Socjalizmu i zasady kontroli parlamentarnej

Polska Partja Socjalistyczna wyciąży zrównanie w parlamencie, jak i w kraju, wszystkie siły, by cele, określone uchwałą niniejszą, zrealizować, by zorganizować i trwale związać z Partją te najszerze masy pracujące miejskie i wiejskie, które obdarzyły ją w dn. 4 i 11 marca swym zaufaniem; Rada Naczelna podkreśla konieczność nieodzowną ścisłego współdziałania Partji z klasowym ruchem zawodowym i z pracą oświatowo-kulturalną T. U. R.

V.

Rada Naczelna stwierdza, że Polska Partja Socjalistyczna nie ustanie w walce z reakcją z jednej i z komunizmem i eksperymentami komunizmu w rodzaju t. zw. czumowców, z drugiej strony. Prądy faszystowskie, klerikalne, nacjonalistyczne ogniskują się zarówno w obozie „jedynki”, jak i w obozie narodowo - demokratycznym. W obu wypadkach są dla mas pracujących tym samym wrogiem.

Rada Naczelna stwierdza, że komunizm jest i w Polsce, i w innych krajach sojusznikiem reakcji, której służy, rozbijając ruch robotniczy, podczas gdy stan wewnętrzny Rosji Sowieckiej i fakt rozłamu w Międzynarodówce Komunistycznej wskazują — na bankructwo ideologii komunistycznej.

VI.

Rada Naczelna zaleca C. K. W. dalszą pracę nad konsolidowaniem dookoła PPS obozu socjalistycznego w Polsce i nad utrwaleniem stosunków przyjaźni, nawiązanych w okresie wyborczym z demokracją włoską.

Uchwały organizacyjne Rady Naczelnej

PRACA WŚRÓD KOBIET

Wobec zwiększonych zadań naszej Partji, wynikających z odniesionego zwycięstwa wyborczego; wobec konieczności przejścia do realizowania programu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach życia społecznego, Rada Naczelna, rozumiejąc konieczność organizowania kobiet w szeregach socjalistycznych, poleca wszystkim organizacjom partyjnym stworzenie specjalnych Wydziałów Kobiecich, odpowiedzialnych przed władzami partyjnymi, dla organizowania kobiet, poleca zarazem Centralnemu Wydziałowi Kobiecemu —

czynne współdziałanie z temi Wydziałami lokalnymi, przez udzielanie odpowiednich instrukcji.

Rada Naczelna zaleca rozszerzenie i pogłębienie pracy partyjnej wśród kobiet przez zwołanie ogólnie - krajowej konferencji kobiecej.

AFERA P. BINISZKIEWICZA

Rada Naczelna, wysłuchawszy sprawozdania C. K. W. o zajęciach na terenie organizacji Górnośląskiej, w szczególności zaś o rozkładowej i rozłamowej akcji Biniszkiewicza i towarzyszków — stwierdza decyzję C. K. W. w sprawie usunięcia Biniszkiewicza i jego współto-

warzyszków z szeregów organizacji partyjnej.

Jednocześnie Rada Naczelna poleca C. K. W. użycie wszystkich rozporządzalnych środków, by robotę niszczyielską Biniszkiewicza jak najprędzej zlikwidować, a zarazem wzywa członków organizacji do energicznego przeciwstawienia się rozłamowcom, którzy w dzisiejszej tak trudnej dla robotników chwili ułatwiają zadanie kapitalistom górnośląskim i komunistom.

ŚWIĘTO 1 MAJA

Rada Naczelna wzywa wszystkie komitety partyjne i wszystkich zorganizowa-

nych członków Partji do zorganizowania we wszystkich miejscowościach kraju uroczystych obchodów Święta Maja.

Jednocześnie Rada Naczelna wzywa wszystkich robotników, by w dniu 1 Maja porzucili pracę i stanęli pod sztandarami Majowymi P. P. S.

Rada Naczelna stwierdza, że Święto Majowe ma być obchodem samodzielnym, a więc z wyłączeniem komunistów i grup komunizujących.

KONGRES PARTJI

Rada Naczelna uchwala zwołać Kongres Partji w dn. 1, 2, 3 i 4 listopada r.

b. z następującym porządkiem dziennym prowizorycznym:

- 1) Otwarcie Kongresu.
- 2) Wybór Prezydium Kongresu.
- 3) Sprawozdania: a) polityczne i organizacyjne C. K. W., b) parlamentarne. Z. P. P. S.
- 4) Sprawa polityki zagranicznej.
- 5) Samorząd miejski i wiejski.
- 6) Położenie gospodarcze.
- 7) Ustawodawstwo socjalne (ubezpieczenia na starość).
- 8) Wybory Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej i Centr. Sądu Partji.
- 9) Wolne wnioski.

Przebieg obrad

Jak donieśliśmy wczoraj, w obradach Rady Naczelnej uczestniczyło 44 członków, a więc pełny skład. Przewodniczyli kolejno tow. tow. Herman Diamand i Zygmunt Żuławski.

Przewodniczącym tow. Diamand od czytał na wstępie następujące pismo tow. Ignacego Daszyńskiego, dotychczasowego prezesa Rady:

DO RADY NACZELNEJ P. P. S.
W WARSZAWIE.

Droży Towarzysze!

Wybrany dnia 27 marca b. r. Marszałkiem Sejmu, uważam za stosowne złożyć przewodnictwo Rady Naczelnej PPS. Wynika to z mojej publicznej deklaracji, że jako Marszałek Sejmu będę się szczerze starał być przedstawicielem całości naszego parlamentu.

Pracowaliśmy razem w warunkach nieraz trudnych, jednak długi okres tej pracy był dla mnie czasem, który miłe wspominać dziś, kiedy wola Sejmu wyznaczyła mi inny zakres działalności.

Opuszczając placówkę przewodniczącego Rady, proszę Was o poparcie moich usiłowań i o zachowanie uczuć braterskich, któremi darzyliście mnie dotychczas.

życze Radzie Naczelnej powodzenia w pracy i przesyłam wszystkim drogim sercu Towarzyszom

serdeczne pozdrowienie
IGNACY DASZYŃSKI.

Rada Naczelna przyjęła to pismo do wiadomości, nie wstępując ani przez chwilę, że związek ideowy marszałka Sejmu z Polską Partją Socjalistyczną pozostaje nadal bez zmiany najmniejszej.

Sprawozdanie polityczne Centralnego Komitetu Wykonawczego złożył tow. Mieczysław Niedziałkowski; sprawozdanie organizacyjne — tow. Kazimierz Pużak.

Tow. Niedziałkowski omówił położenie gospodarcze Europy i Polski, charakter kryzysu, jaki przeżywa kapitalizm po wojnie; poddał analizie cyfrowej wyniki wyborów parlamentarnych; przystąpił — dalej — do oceny dzisiejszego systemu rządów w Polsce i określił zadania Partji w okresie najbliższym.

Nutą dominującą referatu tow. Niedziałkowskiego było stwierdzenie, że Socjalizm, reprezentując od 1.500.000 ludzi, bierze na siebie zarazem nowe obowiązki i podwójną odpowiedzialność. Musi wystąpić z pozytywnym

programem rozwiązywania zagadnień, które stoją przed krajem. Opozycja Socjalizmu w stosunku do Rządu obecnego jest opozycją zasadniczą, mającą cel określony: powrót życia polskiego do demokracji. Cel ten musi być osiągnięty i będzie osiągnięty. Trzeba, by walka o nowy ustrój społeczny odbywała się w Państwie demokratycznym. Inaczej sam los Polski staje pod znakiem zapytania.

Tow. Niedziałkowski zreferował również położenie międzynarodowe i zadania Partji w dziedzinie polityki zagranicznej.

Tow. Pużak przedstawił szczegółowo stan organizacji partyjnej, przebieg kampanji wyborczej, zadania organizacyjne, prasowe i techniczne Partji. Złożył sprawozdanie finansowe C. K. W. Zaznaczył Radę ze szczegółami afery Biniszkiewicza na Górnym Śląsku.

Nad obydwoma referatami wspólnie rozpoczęła się debata.

Zabierali głos tow. tow. Barlicki, Liberman, Czapiński, Kluszyńska, Malinowski, Pragier, Pławski, Grzeczna-rowski, Stańczyk, Skalak, Machej, Sawa-lik, Nowicki, Kwapiński, Markowska, Głowacki, Nehryng, Piotrowski i in.

Tow. Niedziałkowski zaproponował

przy końcu swego referatu tekst rezolucji, do którego tow. tow. Liberman, Czapiński, Malinowski, Pławski, Piotrowski i Smulikowski zgłosili poprawki, przyjęte przez referenta.

Rezolucja w całości przyjęta została przez Radę Naczelną jednomyślnie przy jednym głosie wstrzymującym się. Również jednomyślnie przyjęte zostały wnioski organizacyjne.

Rada Naczelna udzieliła — w dalszym ciągu — C. K. W. wskazówek co do organizacji tegorocznego obchodu 1 Maja i ustaliła termin Kongresu PPS. na dzień 1 listopada r. b.

W końcu Rady Naczelna wybrała tow. Hermana Diamanda na stanowisko swego prezesa. Tow. Diamand w serdecznych słowach podziękował za wybór.

Sesja Rady została zamknięta o g. 3 m 30 pp.

A więc możemy być dumni... Dwudniowe prace Rady Naczelnej wykazały rzecz jedną — z pewnością najważniejszą w warunkach obecnych: Polska Partja Socjalistyczna wyszła z kampanji wyborczej nie tylko wzmocniona o blisko 600.000 głosów, ale naprawdę zwarta, naprawdę

solidarna, naprawdę zespólona wewnętrznie. Niema pośród nas ani „kierunków”, ani sporów, ani żadnych „frakcji”!

Jednomyślność uchwał politycznych nie była jednomyślnością sztuczną; nie wynikała z żadnego „kompromisu”. Powstała dlatego, że wszyscy jesteśmy w samej rzeczy zupełnie dzisiaj jednomyślni. Zdajemy sobie sprawę z zadań, z roli i z odpowiedzialności Socjalizmu w Polsce. Walkę o demokrację i w obronie demokracji łączymy nierozdzielnie z walką o sprawę robotniczą, o sprawę chłopską. I zdobyliśmy — w toku doświadczeń — solidarność bez zastrzeżeń.

Dlatego spoglądamy z ufnością w przyszłość. Odejdzie tow. Ignacego Daszyńskiego ze stanowiska prezesa Rady Naczelnej było prostą konsekwencją objęcia przez niego przewodnictwa w Sejmie. Dla nas — rzecz naturalna — Ignacy Daszyński pozostaje tym samym, czym był poprzednio. W osobie tow. Hermana Diamanda Rada Naczelna zyskała nowego prezesa, godnego tego zaszczytu, jednego z największych w Partji.

W obronie ośmiogodzinnego dnia pracy

O ubezpieczeniu na starość

Konferencja Zarządów Związków Centralnych

W pięknej sali posiedzeń Zarządu Głównego w domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża nr. 20 w Warszawie rozpoczęła obrady o godz. 11 przed południem dnia 15 b. w. zwołana przez Komisję Centralną Związków Zawodowych Konferencja Zarządów Centralnych.

Obecnych było na sali 125 osób, reprezentujących 26 Związków Centralnych, Sekretariaty Okręgowe Komisji Centralnej, Radę Krajową Związków Zawodowych i Komisję Centralną Związków Zawodowych. Nieobecni byli jedynie przedstawiciele kilku drobnych Związków.

Konferencji przewodniczył tow. Kwapiński, sekretarzem tow. Zdanowski. Porządek obrad konferencji obejmował następujące sprawy:

- 1) 8-mio godzinny dzień pracy,
- 2) ubezpieczenie na starość,
- 3) wnioski.

Sprawę 8-mio godzinnego dnia pracy referował tow. Stańczyk. W treściwym referacie wskazał tow. Stańczyk na podjęty przez kapitalistów atak na zasadę 8-mio godzinnego dnia pracy. We wszystkich krajach europejskich przedsiębiorcy wszczęli akcję przeciwko 8-mio godzinnemu dniu pracy. W Polsce atak ten został skierowany przede wszystkim na zasadę angielskiej roboty. Przedstawiciele klasy robotniczej zorganizowanej zawodowo, zdają sobie doskonale sprawę ze skutków zniesienia 8-mio godz. dnia pracy. Oddałoby to robotników pod jarzmo bezwzględnej samowoli kapitalistów, zmniejszyłoby możliwość ludzkiego odpoczynku, a jednocześnie pogłębiłoby istniejący kryzys i katastroficzne bezrobocie.

Robotnicy polscy oddawna walczą w obronie 8-mio godz. dnia pracy; przejawem tego były ostre walki obronne w górnictwie, hutnictwie i w innych gałęziach przemysłu. Przeciwno 8-mio godz. dniu pracy występują nie tylko kapitaliści prywatni. Nawet Rząd sam narusza czas pracy w tych przedsiębiorstwach, gdzie ma wpływ, np. w przedsiębiorstwach wojskowych, w żegludze i innych. Łamanie czasu pracy jest zjawiskiem powszechnym również i na terenie instytucji samorządowych.

Sprawa walki o utrzymanie 8-mio godz. dnia pracy zależy nie od zdecydowanej postawy samych robotników. Obecny stan rzeczy, gdy w niektórych wypadkach nie zorganizowani robotnicy stają się narzędziem akcji kapitalistycznej przeciwko 8-o godz. dniu pracy, jest stanem niesłychanie dla robotników niebezpiecznym. Dlatego też musimy w swojej walce o utrzymanie 8 godz. dnia pracy zwrócić wielką uwagę na stosunek samych robotników do tej rzeczy i wezwać ich do bezwzględnej obrony 8-mio godzinnego dnia pracy.

Akcję obronną utrudnia fakt, że Górny Śląsk podlega innej ustawie o czasie pracy, niż cała reszta kraju.

Zakończył swoje przemówienie tow. Stańczyk wezwaniem do przygotowania akcji obronnej organizacji zawodowych i robotników.

Nad referatem tow. Stańczyka rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos 19 mówców, z których wszystkich prawie obecnych na sali członków Zarządów Związków. W dyskusji tej uwidoczniło się, że przyczyny obecnego złego stanu rzeczy tkwią nie tylko w tendencji kapitalistów do złamania 8-mio godz. dnia pracy, ale, jak to wskazywano w kilkunastu przemówieniach,

winę ponoszą w ogromnej mierze Inspektorowie Pracy, którzy nie reagują odpowiednio energicznie na zamachy, nie tylko prywatnych kapitalistów, ale także przedsiębiorstw państwowych. Przykładem tej tendencji władz może być walka drukarzy o 8-mio godz. dzień pracy w drukarni państwowej w Warszawie. Beczynność inspekcji pracy w tym wypadku była godna „podziwu” i potępienia.

Stosunek władz do kwestii 8-mio godz. dnia pracy wypuściła z szczególnej jasności w takich np. wypadkach, jak w praktyce władz wobec stosunków, istniejących na terenie żegludki prywatnej i państwowej. Teoretycznie na statkach obowiązują prace na dwie zmiany; pozostaje to jednak tylko na papierze, albowiem pomieszczenia dla marynarzy budowane są w ten sposób, że o zastosowaniu zmian, przy braku miejsca dla ludzi, nie może być mowy. Władze patrzą na te stosunki przez szpary i zatwierdzają projekty budowy takich statków, nie zważając w ten sposób przepisy o czasie pracy.

W instytucjach komunalnych władze dotychczas opierają się kategorycznie wprowadzeniu ustawowego czasu pracy w szpitalnictwie, w szkolnictwie, w strażach ogólnych. Jakkolwiek sprawa ta została swego czasu wyrażona rozstrzygnięta przez ówczesnego Ministra Pracy tow. Ziemięckiego na korzyść 8 godz. dnia pracy, to jednak samorządy bronią się przed zastosowaniem tych zasad wszelkimi środkami, czego dowodem między innymi jest fakt, że dotychczas w Sądzie Najwyższym leży skarga Magistratu m. st. Warszawy na orzeczenie Ministra Pracy. Inne samorządy dotychczas 8-mio godz. dnia pracy, mimo ciągłe starania organizacji robotniczych, nie wprowadziły.

Na kolejach dotychczas sprawa czasu pracy uregulowana nie została. W prywatnym przemyśle stwierdzono naruszenie ustawy w kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego.

Na terenie przemysłu drzewnego, w szczególności w tartakach, stwierdzono, że ludzie pracują po 12 godzin dziennie. Władze na te rzeczy spoglądają pobłaźliwie.

Wyrazem walki z zasadą 8-mio godz. dnia pracy jest ostatnio wydane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o 10-cio godz. otwarciu sklepów co w swojej istocie niweczy 8-mio godz. dzień pracy w handlu. Niektóre sklepy wolno otwierać w ciągu 16-tu godzin na dobę. A więc w ciągu 16-tu godzin na dobę będą zatrudnieni pracownicy handlowi.

W przemówieniach zwracano uwagę na bezpośredni związek, jaki istnieje między sprawą obrony 8 godz. dnia pracy w Polsce i w innych krajach świata. Stwierdzono, że delegaci polscy na Międzynarodowym Kongresie Transportowców zwracali uwagę Kon-

gresu na konieczność konsekwentnej walki obronnej w Anglii, w Niemczech i we wszystkich przemysłowych krajach.

Miedzy innymi zabierało głos kilku obecnych na sali, hołdujących ideom komunistycznym, usiłując skierować uwagę Konferencji na zagadnienia czysto polityczne i wysilając się na rzucanie fałszywych oskarżeń. Konferencja te przemówienia przyjęła w najbardziej nieprzyjemnych momentach wybuchami szczerzego śmiechu.

W wyniku dyskusji konferencja przyjęła jednomyślnie następujące uchwały w sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy.

OSIEM GODZIN PRACY

Konferencja Zarządów Związków stwierdza, że akcja zapoczątkowana przez przedstawicieli Rządu angielskiego w kierunku rewizji Konwencji Waszyngtońskiej stanowi groźne niebezpieczeństwo dla 8-mio godzin. dnia pracy, będącego jedną z najważniejszych zdobyczy klasy robotniczej po wojnie.

Protestując wspólnie z proletariatem całego świata, przeciw tej prowokacji — Konferencja oświadcza gotowość obrony zasady 8-mio godz. dnia pracy i domaga się od przedstawicieli Rządu polskiego na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie głosowania przeciw projektowi rewizji Konwencji.

Równocześnie w celu utrwalenia 8-godz. dnia pracy w kraju Konferencja domaga się jaknajśpieszniejszej i bezwarunkowej ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej przy zachowaniu postanowień art. 405 traktatu wersalskiego, nie dopuszczającego do pogorszenia ustawodawstwa krajowego, oraz rozszerzenia obowiązującej ustawy o czasie pracy w Polsce na cały teren Górnego Śląska.

Wreszcie Konferencja stwierdza, że wbrew zapewnieniom przedstawicieli Rządu, obowiązujące w Polsce przepisy o czasie pracy łamane są w bezprzekładny sposób, przy pełnej tolerancji ze strony Rządu, nie tylko przez przedsiębiorców prywatnych (górnictwo, przemysł budowlany), lecz również przez same czynniki rządowe (np. kolej, żegluga wodna, drukarnie państwowe), a także w instytucjach samorządowych.

Domagając się od Rządu ścisłego przestrzegania postanowień ustawy i usunięcia wszelkich rozporządzeń, dekretołów i ustaw sprzecznych z ustawą o czasie pracy Konferencja zwraca się równocześnie do wszystkich robot-

ników z żądaniem poniesienia wszelkiej pracy ponad 46 godzin w tygodniu i przeciwstawienia się każdej próbie przedłużenia ustawowego czasu pracy. Obronić swe prawa mogą robotnicy tylko sami przez swą własną zorganizowaną siłę.

PRACA W HANDLU

Konferencja Zarządów Związków Centralnych stwierdza, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca r. b. o godzinach otwarcia sklepów stanowi poważny wyłom w zasadzie 8-mio godz. dnia pracy, gdyż istotnie wprowadza to rozporządzenie we wszystkich gałęziach handlu 10-cio godz. dzień pracy, a w niektórych dziedzinach nawet czas dłuższy ponad 10 godzin.

Konferencja domaga się, aby dekret ten został zniesiony i wzywa całą zorganizowaną zawodową klasę robotniczą oraz przedstawicielstwo robotnicze w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej do poparcia akcji obronnej zapoczątkowanej przez Powszechny Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych.

W czasie obrad konferencji złożył życzenia obecny w Warszawie sekretarz związków górnośląskich. Życzenia te konferencja przyjęła burzliwie oklaskami.

Na propozycję tow. Żuławskiego konferencja, nie mogąc przerwać obrad by w pełnym składzie udać się na omeniarz, wydelegowała na grób tow. Feliksa Perla 5-ciu uczestników konferencji.

Tow. Żuławski zreferował sprawę ustawy o zabezpieczeniu na starość: o tę ustawę walczyliśmy od pierwszej chwili istnienia naszej organizacji. W Sejmie mimo ciągłe domaganie się przedstawicieli klasy robotniczej, załatwić dotychczas tej sprawy nie udało się. Pod naciskiem organizacji zawodowych Rząd przystąpił do opracowania zasad ustawy o zabezpieczeniu na starość i ustawa ta została w projekcie zupełnie wykończona. Niestety wydaniu jej sprzeciwiły się: Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa. Te dwa Ministerstwa wystąpiły w tym wypadku w roli reprezentantów obywateli i kapitalistów. Stanowisko, które zajmuje Rząd wobec gotowego projektu ustawy jest niedopuszczalne. Dlatego musimy się domagać, by ten już gotowy projekt został niezwłocznie przedstawiony Sejmowi.

Przedstawiona przez tow. Żuławskiego rezolucja została przyjęta przez konferencję jednomyślnie; brzmi ona jak następuje:

Dzisiejszy numer „Robotnika” złożony został i odbity w nowej już drukarni przy ul. Wareckiej 7, w drukarni, stanowiącej własność partyjną.

Maszyny drukarskie, które dzierżawiliśmy do tej chwili, zostały zwrócone i stosunek dzierżawny między wydawnictwem „Robotnika” a władzami państwowymi został ostatecznie zlikwidowany.

UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ

Konferencja stwierdza, że 80 proc. robotników polskich zarabia poniżej ustalonego urzędowo minimum egzystencji, co wprost wyklucza robienie jakichkolwiek oszczędności na wypadek starości, lub trwałej niezdolności do pracy. Na skutek tego inwalidzi pracy i starcy stoją przed widmem śmierci głodowej lub kija żebraczego. Opieką nad tymi, którzy całe swe życie spędzili nad tworzeniem podstaw dobrobytu dla klas posiadających i Państwa jest naturalnym obowiązkiem obu tych czynników.

Po długotrwałej walce klasy robotniczej o spełnienie tego podstawowego wymogu sprawiedliwości społecznej, Rząd opracował wreszcie projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy, który choć w części miał zaspokoić żądania robotników w tej mierze.

Niestety opracowany gotowy projekt ustawy nie został wprowadzony w życie, nie ze względu na obciążenie finansowe państwa, gdyż państwo przez 10 lat zwolnione było miało od wszelkich obciążeń, lecz jedynie ze względu na sprzeciw organizacji przedsiębiorców i wielkich rolników.

W tych warunkach Konferencja piętnuje egoizm klas posiadających i domaga się od Rządu bezwzględnego przedłożenia odpowiedniego projektu ustawy Sejmowi.

Przy wnioskach podniesiona została sprawa jednego z obecnych towarzyszy sprawą IV Kongresu Związków Zawodowych. Ze względu na mający się odbyć w r. b. szereg Zjazdów krajowych i międzynarodowych oraz racji ukończenia istnienia 10 lat istnienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w maju 1929 r. Konferencja postanowiła zwrócić się do Komisji Centralnej Zw. Zawod. z wezwaniem, by IV Kongres odłożyć z r. b. na maj 1929 r.

Przy wnioskach ponadto Konferencja chwaliła rezolucję w sprawie wydawanych przez Rząd dekretołów o charakterze socjalnym, w brzmieniu następującym:

INNE USTAWY SOCJALNE

Konferencja Centralnych Związków stwierdza, że wydane w formie dekretołów ustawy socjalne, a zwłaszcza ustawy o sądach pracy, o umowie o pracę pracowników fizycznych i pracowników umysłowych oraz o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — nie odpowiadają żądanom wystawanym przez organizacje zawodowe. Konferencja, widząc w wydaniu tych dekretołów przejaw nowego postępu w zakresie ustawodawstwa i uznając równocześnie te dekrety za przepisy jedynie częściowo zaspokajające interesy pracowników fizycznych i pracowników umysłowych i ogół wzywa wszystkie organizacje i ogół robotników do dalszej walki, aż do całkowitego wykonania wysuwanych przez organizacje zawodowe postulatów w tej mierze.

Przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru” przewodniczący tow. Kwapiński konferencję o godz. 4-ej po południu zamyka.

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

W środę, dn. 18 b. m. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie o godz. 5 po południu, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego.

PODZIĘKOWANIE

Tow. Teresa Perlowa dziękuje serdecznie wszystkim towarzyszom i wszystkim przyjaciółom — wojskowym, którzy w rocznicę zgonu Feliksa Perla złożyli tyle dowodów pamięci i uznania dla Zmarłego.

NA BUDOWĘ POMNIKA FELIKSA PERLA

dla uczczenia pierwszej rocznicy śmierci: zacnego redaktora „Robotnika” Feliksa Perla — składają pracownicy drukarni „Robotnik” zł. 240.

CZŁOWIEK, KTÓRY CHCIAŁ ZOSTAĆ NIEWIDZIALNYM

Historja w guście angielskim.

Hopkins wniósł go do swego pokoju. Ułożono go, obmyto i podczas gdy pani Hopkins schodziła, by uspokoić naderżniętych sąsiadów, nasz lekarz z zadowoleniem upewnił się, że zewnątrz p. Patpington nie ucierpiał — ani od rany ani też jakiegokolwiek kontuzji.

Omdlenie niebawem ustąpiło — dzięki zabiegom pani Hopkins. Wraz z przytomnością p. Patpington natychmiast odzyskał rumieńce, tudzież — mowę.

— Zwycięstwo! — Zwycięstwo! — zawołał.

I upojony radością profesor, siedząc na posłaniu, drzącymi dłońmi wodził po swych oczach.

— Co? jak? — zapytał siostrzeniec.

— Ah, Artur! Jesteś tu! Ha, czy jeszcze wpatrz się w moim geniuszu?... Niewidzialny! Jestem niewidzialny! Patpington, wielki Patpington posiadał tajemnicę niewidzialności! Jestem niewidzialny!

Hopkins pojął, że p. Patpington był ślepy.

Wystarczyło doktorowi kilka sekund by zdać sobie sprawę z tego co dokonało się w mózgu jego wuja. Katastrofa zakończyła p. Patpingtona gdy dokonywał jednego z owych zgola beładnych ekspe-

rymentów, na które puszczał się za podstępem swej manji. Ocknął się pozbawiony wzroku — z przyczyn, jakie niewątpliwie ujawnia się przy oglądaniu lekarskich; lecz oto, wioząc przesładowany przez swą ideę fixe i nadwreżony pamięciowo skutkiem doznanej kontuzji, pocziwy oryginał wysnuł sobie całą bohaterką historję. Mniemał tedy, że wysiłki jego są uwieńczone powodzeniem; stracił był przytomność podczas reakcji, która jego postaci całkowicie odejęła widzialność. Wiedząc zaś, że niewidzialność jest nieodłączna od niewidomości, p. Patpington uważał się za niewidzialnego dla wszystkich, gdy, prawdę powie dziawszy, był niewidzialny jedynie sobie samemu.

Nie chciało wyprowadzać go z błędów. Jakże miłym stworzeniem był ten pan Patpington! I tak się cieszył swą niewidzialnością!

Komuzby starczyło okrucieństwa by to niewinne stworzenie zmienić w rozpacz? Któż podjąłby się zawyrokowania: „Niema tu żadnej niewidzialności, drogi panie, ale poprostu ślepoty!” Podwójny cios maczugą! Nie, nie, można było tylko dziękować Bogu za zesłanie złudzenia, dobrotliwie ziszczającego dziecinne pragnienie i drapującego kaletwo w purpurę chwały.

Tak się też stało. I rozpoczęła się najbardziej wzruszająca z komedji. Państwo Hopkins grali swoje role prześlicznie; a trwało to przez kwartał.

Tak, w ciągu całych dziewięćdziesięciu pięciu dni zdołano utrzymać p. Patpingtona w tej jego zbawiennej aberracji. Coprawda ten oszukiwany tego tylko pragnął i, w gruncie rzeczy, zadanie sprowadzało się do podtrzymywania autosugestji; bądź co bądź przecie, jeśli wziąć pod uwagę nieulność właściwej manjakałom tudzież ostrą przenikliwość jaką wciąż pozostawał obdarzony p. Patpington, należy przyznać, iż pp. Hopkins zasługują na rzetelną pochwałę. Co się zaś dotyczy samego doktora, możnaby mu najszczerzej powinszować doprawdy olśniewającego finału, którym zamknął całą tę przygodę — ku zadowoleniu wszystkich a w szczególności pocziwego p. Patpingtona.

Poprzedziliśmy tu na pobieżnem naskiciowaniu tego czym było podczas tych dziewięćdziesięciu pięciu dni życie Hopkinsów. Można rzec, że było ono rządzone ideą prowadzenia dzieła dobroczynnego oszustwa i regulowane według konieczności podsycańia urojenia p. Patpingtona.

Hopkins, na szczęście, zdołał, od samego początku, odosobnić p. Patpingtona, dzięki czemu uniknięto lapsusów jakie nieuchronnie popełniałyby osoby postronne. Bowiem p. Patpington mimo że nateżał jak tylko mógł swą niedyś tak słynną pamięć, żadną miarą nie mógł — i nie bez racji! — przypomnieć sobie form będących, zdaniem jego, kluczem do niewidzialności. Hopkins, utrzymując

że papiery te uległy spaleni, bez trudu potrafił chemika upewnić, iż je odnajdzie w swej genialnej głowie, lecz aż do tego momentu było jaknajbardziej wskazane trzymanie całej historii w tajemnicy.

— Inaczej bowiem, — argumentował, — ludzie mogliby przypuszczać, że zaszedł tu fenomen przypadkowy; znaleźliby się i tacy, którzyby wietrzyli tu jakieś praktyki czarnoksiężskie; i z tego wszystkiego nie wynikłoby nic przyjemnego. Najwłaściwiej więc, wuju, będzie, byś wychodził jedynie w moim towarzystwie, odziany od góry do dołu w szaty skrywające twoją nicość cielesną — podobnie wellowskiemu bohaterowi. Jak Griffie będziesz nosił stale rękawiczki a głowę nakrywał głęboko nasuniętym kapeluszem. Sprawie ci perukę i czarne okulary. Co się tyczy twarzy — można uciec się do użycia maski albo bardzo grubej warstwy szminek, a le jestem raczej zwolennikiem bandażów, właśnie jak u tego Griffina; to pewniejsze i naturalniejsze. Powiem, że wybuch w laboratorium oślepił cię i zniekształcił ci twarz... Nadto, ponieważ obawiam się dziesięcioję gadatliwości, poproszę cię o ukazywanie się im wyłącznie w temże przybraniu.

P. Patpington okazał uległość i zadowolenie; godzi się zaznaczyć, że od razu poddał się rządowi Hopkinsa. Ten pełen przywiązania i troskliwości krewniak, rzecz można, używał mu swoich oczu i p. Patpington powierzył mu swój los. Od-

tał — wszystko dlań istniało jedynie w słowach jego przewodnika.

I oto mieszkańcy Iping widywali codziennie Hopkinsa przechadzającego się w towarzystwie zabawnie opatulonego i grubaska. Ale było to w pełni zimy, dzięki przerezonemu systemowi wyrobów, dopiero wieczorem — pod promienistym światłem drabni żrenice ranego — rzeź nie wywołała żywych komentarzy.

Ze swej strony Hopkins wraz z małżonką przykładali się jaknajgorliwiej, by traktować p. Patpingtona jako człowieka nie widzialnego. Czynili to nader skrupulatnie.

Gdy kto z nich wchodził do pokoju karetki i spostrzegał wuja Patza w ubiorze domowym, nie omieszkał zawołać: „Mój Boże! niepodobna się do tego przyzwyczaić! Cóż to za niesamowity widok! Człowieka bez głowy i bez rąk!” I natychmiast pan czy pani Hopkins odrywali podziękę za swe ponure klamstwo — w postaci radosnego uśmiechu promieniającego na krągłym obliczu kochanego wuja.

Raz wszakże, w podobnej właśnie okoliczności, pani Hopkins omal nie zburzyła całego gmachu tej zbrojnej kombinacji. A było to tak:

(D. c. n.)

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NIEZWYKŁE OGŁOSZENIE.

Prasa niemiecka zwróciła uwagę na ogłoszenie zamieszczone przez „Dresdener Anzeiger”. Ogłoszenie to brzmi: „Parlamentarna kariera proponuje stronić na cele wyborcze w sumie minimum 500 tys. mk. Łaskawe oferty pod L. I. T.”

TRZESIENIE ZIEMI W PERU.

Z Limy (Peru) donoszą, iż w rejonie jeziora Titiraca odczuły zostały gwałtowne trzęsienia ziemi. Zniszczeniu uległo szereg miast, jak Copacabana, Chucuit, Puno i Iltuta. Szczegółowych doniesień dotąd nie otrzymano.

CHAPLIN ZNOWU SIĘ ŻENI.

Głośny aktor i reżyser kinematograficzny Charlie Chaplin zawarł się z artystką filmową Józefiną Dunn. Jest ona była artystką operetkową i w zeszłym roku przeszła do filmu. Poprzednio była małżonką jednego z inżynierów, z którym rozszedła się.

ŚMIERCIONOŚNA LAWINA.

Donoszą z Sant Jago de Chile iż lawina śnieżna w okolicach Talca zasyłała liczne osady. Zginęło sto kilkadziesiąt osób i wielka ilość bydła. Niektóre osiedla zostały doszczętnie zniszczone.

PO KATASTROFIE TRZESZENIA ZIEMI W BULGARJI.

Władze bułgarskie czynią nadludzkie wysiłki w celu zapewnienia schronienia mieszkańcom okolic, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi. Mieszkańcy miast i miasteczek boją się powrócić do swych domów i przebywają pod namiotami. Komitety pomocy rozwijają wszędzie swą działalność. Wojska, które uszły w Gierpan gruzi, odnalazły pod szczątkami jednego z domów kierownika okręgowego Banku Ludowego, którego pięciopiętrowy budynek przedstawia w tej chwili jedną masę gruzów. Kierownik tego banku Dimetii uwięziony między dwoma murami zawalonego gmachu, pozostał pod gruzami 26 godzin. Dimetiego odesłano natychmiast do szpitala w Starej Zagórze.

DYKTATOR HISPANJI SANUJE SVOJE FINANSY.

Z San Sebastian (Hiszpania) donoszą, że Primo de Rivera zamierza w dniu 2 maja wstąpić w związku małżeńskie z hrabianką Niną Castellano, liczącą lat 47. Hrabianka posiada 500 tys. pesetów rocznego dochodu.

SPRAWOZDANIE KOMISJI ANKIETOWEJ

Po wydaniu czterech tomów sprawozdania komisji ankietowej przy prezydium rady ministrów, dotyczących budownictwa mieszkalnego oraz przemysłów ceglarnianego, cementowego i drzewnego, obecnie są w druku i za 7—10 dni opuszczają prasy sprawozdania, obejmujące nawoju sztuczne i młynarstwo. Kolejny tom, dotyczący przemysłu węglowego, ukaże się za 3 tygodnie.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW OBRONY W PROCESIE „HROMADY”

W 33-ym dniu procesu Hromady przesłuchano świadków obrony. Zeznają m. in. b. wileński prawnik Thugutt, profesor Uniwersytetu w Koszowie Zygmunt Jundziłł, postowie Ireneusz Kosmowski (Wyzwolenie), dr. Jakób Wysocki (blok mniejszości), Janko Stankiewicz, ks. przeor Mieloch.

Świadek Kosmowski i świadek Thugutt stwierdzają, że w r. 1920 przemówienia sejmowe Taraszkiewicza były pełne oczekiwań spełnienia obietnic rządu w stosunku do Białorusi. Oboje też stwierdzają, że pod koniec kadencji dało się wyczuć zderzenie z niezachęceniem z powodu niedotrzymania tych obietnic. Ponadto świadek Kosmowski zna Taraszkiewicza od 1916 r., kiedy spotkał go w pewnej ziemiańskiej rodzinie, gdzie był nauczycielem dzieci polskich i uważał siebie za białorusina, uległego wpływom kultury polskiej.

Posł dr. Wygodzki daje świadectwo c-skarzonemu Łuckiewiczowi, którego zna od szeregu lat, i stwierdza, że w żadnym wypadku nie można go podejrzewać o robienie kariery, gdyż jest to człowiek zupełnie czysty moralnie.

Ks. Mieloch, b. prezes Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Łucku, zetknął się tam z oskarżonym Ocharakteryzuje Ostrowskiego dodatnio. To samo mówi świadek dr. Bartel, szef wydziału głównego komitetu.

Następnie cały szereg świadków mówi o oskarżonych Łuckiewicz i Stawicku. Jutro zeznawać będzie prawdopodobnie b. minister Makowski, powołany, jako świadek jednego z oskarżonych.

SMUTNE CYFRY

STAN SZKOLNICTWA W POLSCE

Każdy Polak - demokracja winien dobrze znać stan i główne potrzeby szkolnictwa w Polsce, przedewszystkiem szkolnictwa powszechnego. Cyfry podstawowe winniśmy znać na pamięć...

Stan ten jest smutny — wiemy to wszyscy. Ale cyfr dokładnych nie mieliśmy dotychczas pod ręką. Uzupełnia tę ważną lukę dopiero nowe małe jeszcze znane, monumentalne wydawnictwo „Szkoly Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej” (w roku szkolnym 25—26). Jest to wydawnictwo Ministerium — olbrzymi tom (700 stron), tablic i map. Pierwszorzędne źródło dla działaczy, polityków i publicystów oświatowych. Po raz pierwszy możemy poznać się poważnie ze stanem szkolnictwa powszechnego w Polsce. Część tych obfitych materiałów wykorzystaliśmy już p. S. Sempołowska w swej broszurze „Z tajemnic Ciemnogrodu”, cz. 2.

Morze cyfr. Nie będziemy jednak przytaczać ich za dużo, bo się zgubi i niczego nie zapamiętamy. Musimy skoncentrować swą uwagę na rzeczach najistotniejszych i wszystko to wyrazić w kilku cyfrach.

A więc pytanie pierwsze — jaki jest ilościowy stan i rozwój naszego szkolnictwa powszechnego: ile dzieci obejmuje, jaki to stanowi procent ogółu ludności i jak to wszystko stopniowo się rozwija.

Otóż w roku szkolnym 1925—26 wszystkich szkół powszechnych w Polsce (publicznych, prywatnych, specjalnych i t. d. w mieście i na wsi) było razem

28 tysięcy,

ściśle 28,095, z tego czynnych 27.336. Teraz zapytajmy, jaką liczbę dzieci obejmują te szkoły? Odpowiedź: obecnie

3¼ miliona,

a ściśle 3,257,909. Jeśli porównamy tę obecną (z r. 26—26) liczbę z rokiem 1910, to znaczy z okresem przedwojennym, okaże się, że wzrost nie jest tak wielki, bo z 2,6 milj. na 3,2 milj. Daje to w procentach wzrostu

21%.

Jest to cyfra przykra — wyraża bowiem stosunkowo słaby wzrost liczby dzieci, objętej przez szkołę. Trzeba jednak przyznać, że nie daje należytego pojęcia o tempie rozwoju, gdyż 1-o w niektórych województwach (zachodnich) liczba dzieci w szkole zmalała skutkiem obniżenia typu szkoły z 8-letniego na 7-letni, 2) obecnie szkoła ma do czynienia z rocznikami wojennymi, które dają dzieci stosunkowo niewiele; są jeszcze inne komplikacje.

Jeśli więc weźmiemy oddzielnie województwa centralne (warszawskie, lubelskie, kieleckie, białostockie) obraz będzie inny. W woj. centralnych liczba dzieci w szkołach wzrosła (od r. 1910) z 370 tys. na 1,4 milj., czyli bardzo znacznie; w procentach — o 263%. We wschodnich województwach (nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie) — o 31% (tylko). W zachodnich zmniejszyła się o 24%. W południowych (wojna) zmniejszyła się o 30%.

Te cyfry jeszcze nie dają pojęcia o stanie szkolnictwa. Musimy liczby dzieci w szkołach porównać z liczbą dzieci w wieku szkolnym. W roku 1910 szkoła na terytorium Polski obejmowała tylko 54% dzieci, obecnie zaś

82%.

Byłaby to cyfra jeszcze nienajgorsza, gdyby nie to, że ten wzrost (z 54 na 82) należy zawdzięczać, jak powiada komentarz urzędowy, „następstwu chwilowego zmniejszenia się liczby dzieci w wieku szkoły powszechnej”. Przemiana roczniki wojenne, nagle podniesie się liczba dzieci w wieku szkolnym — i procent może szybko spaść.

Naturalnie procent dzieci, objętych szkołą, w mieście jest znacznie wyższy, niż na wsi. Miasto daje przeszło 99 proc., wieś prawie 78 proc. Według terytoriów procent jest ogromnie nierówny: 95 i 96 na zachodzie i na Śląsku, 82 w centrum, na wschodzie zaś tylko

59%.

DLACZEGO NIEPÓBNA POLEMIZOWAĆ?

W niedzielnej numerze „Głosu Prawdy” ukazał się artykuł, podpisany przez niejakiego p. dr. Jurysa, a będący odpowiedzią na mój artykuł znowuż w sobotnim „Robotniku” p. t. Rzym.

Ponieważ p. dr. Jurys pozwolił sobie

Czyli że na wschodzie zdążyliśmy objąć szkołą tylko połowę dzieci w wieku szkolnym.

Nie ludźmy się więc dość pokazną cyfrą 82%, która jest w dużej mierze złudną, lecz wróćmy do procentowego wzrostu liczby dzieci w szkole — o 21% w ciągu ostatnich lat 15-stu.

Komentarze urzędowe stwierdzają, że nawet ten skromny przyrost absolutnej liczby dzieci w szkołach przypada głównie na pierwsze lata po zdobyciu niepodległości. Natomiast jeśli rok 21—22 weźmiemy za 100, to rok 25—26 wyrazi się skromniuską cyfrą 101,7 (!); „zmienia się więc bardzo nieznacznie”.

Teraz weźmy typ szkół, a więc — naogół — ich jakość: ile klas posiadają? Na każdą setkę uczniów w szkołach powszechnych przypadało dzieci, uczących się w szkołach 1 i 2-klasowych, a więc najniższego stopnia organizacyjnego

47%.

To znaczy blisko połowa dzieci uczę się w szkołach najniższego typu. Na wsi ten procent naturalnie podnosi się — do 62 proc. W województwach wschodnich wogóle, na wsi i w mieście — do 68%. W woj. wschodnich tylko po wsiach — do 79% (!).

Jak widzimy, typ organizacyjny powszechnej szkoły polskiej jest bardzo niski. Obok 47% dzieci w 1 i 2-klasowych szkołach, mamy 21% w 3—5-klasowych i zaledwie 31% dzieci w 6—7-klasowych. Oczywiście, te 6—7-klasówki znajdują się przeważnie po miastach. Mianowicie w miastach całej Polski 87% dzieci uczę się w szkołach 6—7-klasowych.

Jeszcze jedno pytanie: szkoły dla mniejszości narodowych. Stan pod tym względem jest smutny, nieraz skandaliczny. Weźmy szkoły z językiem wykładowym białoruskim. Ile takich szkół znajduje się w Polsce? Oto razem —

3.

Dosłownie trzy (!). Patrząc str. XVIII księgi. Jednocześnie francuskie szkół (prywatnych) jest 21! Pokazuje się, że nauka w języku francuskim w Polsce znajduje się prawie na takim poziomie rozpowszechnienia, jak w białoruskim... Można co prawda dodać jeszcze 19 szkół polsko-białoruskich, ale to rzeczy nie zmienia. Jednak — zapyta czytelnik — ileż to właściwie dzieci podał język białoruski jako ojczysty? I na to urzędowa księga odpowiada:

126 tysięcy.

Czyli że 3 szkoły białoruskie i 19 mieszanych przypadają na 126 tys. dzieci białoruskich. Ciekawe, że jednocześnie hebrajskich szkół prywatnych jest 87 oraz 67 mieszanych. Rosyjskich 7, litewskich 92 (!).

Naturalnie niemieckie szkolnictwo stoi bez żadnego porównania wyżej — 699 i 371 mieszanych szkół. W ukraińskim szkolnictwie w związku z ukraińską zaszły pono w ostatnich paru latach pewne zmiany. W roku 25—26 było czysto ukraińskich szkół 1078 oraz mieszanych polsko-ukraińskich — 1687.

Niestety, brak miejsca nie pozwala oświetlać światłem statystyki innych pierwszorzędnych kwestii: obciążenia nauczyciela, t. j. liczba dzieci na 1 nauczyciela, liczby izb szkolnych, zapotrzebowania sił nauczycielskich w najbliższych latach itp. Uczynimy to innym razem.

Rezultat — stan bardzo smutny. Nie pomijamy bynajmniej postępów — widzieliśmy np. znaczny wzrost szkolnictwa w woj. centralnych, nie zapominamy o wielkich wysiłkach zorganizowanego postępowego nauczycielstwa i t. d.

A mimo to trudno zapomnieć takie cyfry, jak np. 47% dzieci w szkołach najniższego typu! Sprawa szkolna musi stać się poważnie na porządku dziennym Polski demokratycznej! Niemasz prawdziwej demokracji bez oświaty! W debatach budżetowych — komisyjnych i plenarnych — Sejmu musimy rozwinąć całokształt zagadnienia!

K. Czapiński.

KRONIKA POLITYCZNA

POWRÓT MINISTRA PATKA.

Dn. 26 b. m. powraca z Włoch z urlopu poseł polski w Moskwie, min. Patek, poczem, po odbyciu konferencji w Warszawie, wyjeżdża z powrotem na placówkę.

OBRADE ZW. LUD. NAROD.

Prezydium Klubu Związku Lud. Nar. obradowało w poniedziałek w godzinach południowych nad budżetem. Ustalono zarówno ogólne stanowisko Klubu jak i wnioski dotyczące poszczególnych działów budżetu.

OSADNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ

Dn. 16 b. m. pod przewodnictwem p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej dr. St. Jurkiewicza odbyła się konferencja z udziałem p. Ministra Reform Rolnych dr. Staniewicza. Tematem obrad była kwestja osadnictwa polskiego poza granicami Polski. W związku z tym całkowite poparcie na konferencji zyskała myśl utworzenia specjalnego Wydziału Emigracyjnego w Państwowym Banku Rolnym, którego zadaniem byłoby finansowanie poczyniń emigracyjnych, wiążących się z kwestją agrarną w Polsce.

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W NOWYM DWORZE

Przeprowadzone w niedzielę wybory do Rady Miejskiej Nowego Dworu dały wyniki następujące:

Lista Nr. 5 — P. P. S. 898 głosów i 6 mandatów.

Lista Nr. 5 — Bund — 748 głosów i 5 mandatów.

Lista Nr. 8 — kupcy żydowscy-sjonisci — 1201 głosów i 8 mandatów.

Lista Nr. 10 — blok sanacyjny - chadecki — głosów 692 i 4 mandaty.

Lista Nr. 11 — lista chadecka „bezpartyjna” — głosów 147 i 1 mandat.

Unieważnione głosy w liczbie 85-ciu padły na komunistyczną listę nr. 12, którą komisarz wyborczy unieważnił.

Wybory niedzielne w N. Dworze wykazały, że P. P. S. zyskała od ostatnich wyborów do Sejmu, a więc w okresie 5 tygodni 116 głosów. P. P. S. w nowej Radzie Miejskiej dotychczas swój stan posiadania utrzymała.

SAMORZĄD STOLICY

PRACOWNIE RENTGENOWSKIE.

Z uwagi na przeciążenie pracowni rentgenologicznych przy szpitalach miejskich, Wydział Opieki Społecznej Magistratu postanowił chorzyb ocznych z Instytutu oftalmicznego odsyłać dla prześwietleń do rentgenowskich zakładów prywatnych i w tym celu występuje do Magistratu o wyznaczenie na ten cel kredytu.

ZA NIEPRZYJĘCIEM CHOROJ DO SZPITALI.

W związku z nieprzyjęciem chorej Łatoszek do szpitali na Czystem, Wolskiego i Dzieciątka Jezus, oraz kierowanie jej z jednego szpitala do drugiego, bez uprzedniego upewnienia się, czy jest dla chorej miejsce, prezydent miasta na wniosek biura dochodzeń dyscyplinarnych, udzielił napomnienia dyżurnemu w dniu tym lekarzowi szpitala Wolskiego oraz udzielił nagany dyżurnym lekarzom szpitali na Czystem i Dz. Jezus.

DRUGI TOR TRAMWAJOWY NA UL. GRÓJECKIEJ.

Dyrekcja tramwajów miejskich rozpoczęła roboty, związane z przełożeniem istniejących torów wskutek zmiany profilu jezdni, spowodowanej jej uregulowaniem, oraz do ułożenia drugiego toru na całej przestrzeni ul. Grójeckiej długości około 1½ km. Obecnie mijanki będą skasowane. Roboty te potrwać kilka tygodni i pozwolą na ulepszenie warunków ruchu tramwajowego na tej ważnej arterji komunikacyjnej.

DOBRE SERCE



— Biedaku! Przyjmij wyrazy współczucia... A więc teściowa twa straciła życie podczas pożaru... To straszne. Jak to się stało?

— Ach, mój Boże — biedaczka spała tak słodko, że nie miałem serca jej obudzić.

PRZEGŁĄD PRASY

Podobieństwa i różnice między endecją a 1-ką. — Neo-endecy. — Amerykański projekt paktu pokojowego.

„Gazeta Warszawska” wyjaśnia, na czym polegają różnice między endecją a 1-ką. Autor artykułu, pos. Rybarski, cieszy się, że 1-ka wyrzeka się walki klasowej i widzi w tem zwycięstwo endecji, acz ma jeszcze wątpliwości, czy 1-ka dostatecznie zaawansowała się w obronie klas posiadających, by zasłużyć na tę pochwałę z ust nauczycieli endeckich. Natomiast pos. Rybarski przeprowadza „głęboką różnicę” między endecją a 1-ką w sprawie narodowościowej. Traktowanie wszystkich obywateli państwa, jako równouprawnionych i równowartościowych, prowadzi zdaniem endeckiego profesora, do międzynarodowości w granicach jednego państwa. A na to endecy, jako pomażący „narodu”, pozwolić nie mogą.

Na ten hakatyzm endeki trafnie odpowiada „Dzień Polski”, że gdy zastawiać go w życiu, to usprawiedliwiłbyśmy wszelkie antypaństwowe wystąpienia mniejszości narodowych i irendenty z ich strony.

Ale od siebie zaznaczamy, że w praktyce polityka mniejszościowa 1-ki i Rządu, acz nie odpowiada „idealowi” endekiemu, nie bardzo odbiega od niedawnej praktyki endeckiej. Toć podczas wyborów z inicjatywy rządowej tworzone bloki „narodowe” polskie przeciw mniejszościom. A więc i pod tym względem niema znowu „głębokiej” ani „istotnej” różnicy między endecją a 1-ką.

A cóż dopiero mówić o najmłodszej latorośli politycznej, która oderwała się od endecji, a jeszcze nie przyczepiła się do sanacji: o neo-endekach z obozu p. Sadzewicza i „obozu stu” we Lwowie? „Epoka” poświęca temu ugrupowaniu drugi z kolei artykuł, w którym ostro rozprawia się z bałamutami tych wykołajców, charakteryzując ich teorię jako zlepek niedowarzonych formulek faszystowsko - komunistycznych. Również „Kurier Polski” wykpiwa seceinę lwowską, stawiającą Rządowi ultimatywne żądania. Pismo to określa teorię tej grupy jako niewolnicze naśladowanie faszystów i widzi w niej przejaw nieudolnego doktrynerstwa jędzostek, rozczarowanych do endecji, a nie mogących znaleźć własnej drogi.

„Kurier Poranny” i „Przegląd Wicczorny” zajmują się nowym projektem paktu pokojowego Stanów Zjednoczonych, wręczonym 13 b. m. rządom Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Japonii. Projekt składa się z 3 artykułów i zobowiązuje wymienione państwa, o ile go oczywiście przyjmą, do zaniechania wojny, jako środka rozstrzygania sporów międzynarodowych. Mowa tu o wojnie zarówno zaczepnej jak obronnej. Państwa wymienione mają przedstawić Stanom Zjedn. poprawki, nie naruszające jednak podstaw projektu. Do paktu będą mogły przystąpić wszystkie państwa „cywilizowane”. Rzecz znamieną jest, że projekt amerykański wpłynął, zanim nadeszła odpowiedź na propozycję Francji, która od szeregu miesięcy prowadzi już wymianę not z Ameryką w sprawie paktu pokojowego, dotychczas jednak oba te państwa nie doszły do porozumienia.

B.

O JEDNOŚĆ RUCHU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA

Zarząd Główny Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, w dążeniu do stworzenia jednolitego frontu zawodowego nauczania demokratycznego, zgłosił listownie 13 kwietnia na Zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa szkół powszechnych i 14 kwietnia na bardzo liczny Zjazd Zw. Zaw. Naucz. Żydowskich szkół średnich — w przemówieniu powitalnym ob. Świdwińskiego, wezwanie do skoordynowania demokracji nauczycielskiej w walce o realizację szkoły jednolitej, rewizję uposażeń, odebranie praw szkołom niewypłacalnym i rewizję ustawy o kwalifikacjach.

Przemówienie ob. Świdwińskiego przyjęto oklaskami i jednogłośnie zaakceptowaniem postulatów Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, co ma szczególnie doniosłe znaczenie w przedmiocie wyborów delegatów do Okręgowej Rady Szkolnej.

Reakcyjne sfer T. N. S. W. które — z pominięciem Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich — chciały pozyskać dla swego Zjazdu i polityki Związek Zaw. Żydowskich Szkół Średnich, spotkały się w ten sposób z odmową obecnie już olbrzymiego, zwartego frontu nauczycielskiego.

Niepowodzenie T. N. S. W. jest tem większe, że na jednocześnie odbywającym się Zjeździe tej organizacji brak reprezentacji aż 100 oddziałów.

TELEGRAMY

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W WYBORACH GMINNYCH W ZURICHU

Zurich, 16 kwietnia. (PAT.) W wyborach gminnych socjaliści osiągnęli większość, mianowicie wybrano 5-ciu

socjalistów i 4-ch przedstawicieli stronnictw mieszczańskich.

ODRZUCONE ORZECZENIE ROZJEMCZE

Berlin, 16 kwietnia. (PAT.) Wszystkie 4 związki zawodowe w Zagłębiu

Ruhry odrzuciły jednomyślnie orzeczenie rozjemcze.

MIN. ZALESKI W RZYMIE

Rzym, 16 kwietnia. (PAT.) Jutro rano wizyta min. Zaleskiego w Rzymie traci swój oficjalny charakter, następnie, czyniąc zadość wymogom etykiety watykańskiej, minister Zaleski wyjeżdża na 24 godziny do Neapolu, poczem od chwili złożenia papieżowi wizyty w środę, stanie się oficjalnym gościem

Watykanu. Audjencia u papieża została wyznaczona w środę w południe, poczem u ambasadora Skrzyńskiego odbędzie się śniadanie z udziałem kardynałów Gaspari i Bauri, biskupów polskich i przedstawicieli wyższego kleru polskiego.

STANY ZJEDNOCZONE, A UZNANIE SOWIETÓW

Nowy Jork, 17 kwietnia. (AW.). Departament stanu wydał komunikat, w którym oświadcza, że niema mowy o zmianie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Sowietów, dotąd póki rząd sowiecki nie porzuci planu wywołania

rewolucji światowej. Departament wskazuje na przykre doświadczenia innych krajów, które wykazują, że wszelka zmiana polityki wobec ZSSR. jest bezcelowa.

PRACE KOMITETU TRZECH DLA SPRAWY ST. GOTTARD

Budapeszt, 16 kwietnia. (PAT.). — Dziś rano rzeczoznawcy Komitetu Trzech Ligi Narodów udali się do St. Gothard, gdzie znajdują się zaplombowane urzędowymi pieczęciami wagony, zawierające materiał ze zniszczonych karabinów maszynowych. Notariusz,

który w swoim czasie nałożył pieczęcie, stwierdził, iż są one nienaruszone, poczem jeden z wagonów został otwarty i wyładowany. Obecni byli przy tem oprócz rzeczoznawców Ligi Narodów, węgierscy rzeczoznawcy kolejowi i celni.

LOKAUT W PRZEMYSLE DRZEWNYM W NIEMCZECH

Berlin, 16 kwietnia. (PAT.). W odpowiedzi na ogłoszony przez organizację robotników drzewnych strajk w kilku przedsiębiorstwach berliń-

skich, fabrykanci przemysłu drzewnego w Berlinie uchwalili dziś zarządzić lokaut. Lokaut rozpocznie się we czwartek.

SPRAWY SPORNE MIĘDZY GRECJĄ A JUGOSŁAWIĄ

Ateny, 16 kwietnia. (PAT.). Dzienniki donoszą, że na konferencji genewskiej jugosłowiański min. spraw zagranicznych Marinkowicz porozumiał się z greckim min. spraw zagr. Michaloko-

pulosem, iż w najbliższym czasie rozpoczyna się rokowania między Jugosławią a Grecją celem uregulowania wszystkich kwestii spornych.

ROKOWANIA GOSPODARCZE FRANCUSKO-AUSTRJACKIE

Paryż, 16 kwietnia. (AW.). Ogłoszono komunikat urzędowy, który stwierdza, że rokowania gospodarcze między Francją a Austrią napotykają na pewne trudności. Francja czyni Au-

strii wielkie koncesje, nie mogąc jednak uzyskać wzajemnych ustępstw. Mimo wszystko istnieje nadzieja, iż uda się sfinalizować rokowania ku obopólnemu zadowoleniu.

ECHA BUNTU NA FLOCIE ANGIELSKIEJ

London, 16 kwietnia. (PAT.). Dzisiaj w gmachu admiralicji odbyło się posiedzenie zarządu admiralicji, poświęcone sprawie incydentu na pancerniku „Royal Oak”. Zarząd admiralicji ma prawo zmienić lub znieść decyzję sądu wojennego, powziętą w sprawie kapi-

tana Dewara i komandora Daniela, którym, jak wiadomo, udzielono surowej nagany i usunięto z korpusu oficerskiego „Royal Oak”. Zaznaczyć należy, że zarząd admiralicji zbiera się tylko w bardzo ważnych sprawach.

LOT GEN. NOBILE

Berlin, 16 kwietnia. (PAT.). Statek „Italia”, prowadzony przez gen. Nobila,

le. wylądował o godz. 8 m. 35 w Sod-din w pobliżu Stopl.

PO NIEUDAŁYM LOCIE „BREMEN“

POMOC PRZYBYŁA

Quebec, 16 kwietnia. (PAT.). Samolot kanadyjski z dwoma lotnikami, wysłany na pomoc załodze „Bremen”, wylądował w Greenly Island w niedzielę między 5-tą i 6-tą wieczór. W ten sposób nawiązany został pierwszy kontakt z lotnikami transatlantyckimi. W

dnia dzisiejszym przybędzie na Greenly Island prawdopodobnie jeszcze drugi samolot. Jak się zdaje, załoga „Bremen” zamierza dokonać naprawy uszkodzonego aparatu i opuścić na nim wyspę.

UCZESTNICY WYPRAWY ROZDZIELILI SIĘ

Quebec, 16 kwietnia. (PAT.). Jak donoszą z Clarke City, lotnik irlandzki Fitz Maurice opuścił samolotem wyspę Greenly. Huenefeld i Koehl pozostali w Greenly, gdzie starają się naprawić samolot „Bremen” i zakończyć na nim swój lot do New Yorku.

stali w Greenly, gdzie starają się naprawić samolot „Bremen” i zakończyć na nim swój lot do New Yorku.

MUZEUM MARXOWSKIE W TREWIRZE

Zarząd niemieckiej partii socjalistycznej nabył w Trewirze dom, w którym urodził się w roku 1818 Karol Marx.

Dom ten zostanie utrzymany, jako dom pamiątkowy i jako muzeum Marxowskie.

ZAKOŃCZONY ZATARG W QUI PRO QUO

Jak nam komunikuje dyrekcja teatru „Qui Pro Quo”, zatarg między dyrekcją teatru a p. Ordonówną został zlikwidowany i cd dnia dzisiejszego „Ordonka” występuje w granej obecnie rewii.

ULICA WARSZAWSKA W PARYŻU

Rada miejska Paryża zatwierdziła decyzję swej komisji, mocą której jedna z ulic, przecinających park Trocadero, ma otrzymać nazwę Rue de Varsovie.

KRONIKA EMIGRACYJNA

W „Monitorze Polskim” Nr. 82 z dn. 7 b. m. ogłoszony został Statut Organizacyjny M. S. Z., a prawie jednocześnie ukazał się w „Kurierze Polskim” Nr. 100, prawdopodobnie zainspirowany przez zainteresowane czynniki, artykuł „Zagadnienie emigracji w życiu gospodarczym Polski”.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dn. 11-go października 1927 r. o emigracji ustalone zostały ustawowo władze emigracyjne Polski. Centralnym organem dla spraw emigracyjnych jest Urząd Emigracyjny, podległy bezpośrednio Ministrowi Pracy. Do zakresu działalności tegoż Urzędu wchodzi wszystkie absolutnie sprawy dotyczące emigracji, imigracji, repatriacji. Oczywiście, że w sprawach emigracyjnych, związanych z działalnością placówek polskich zagranicą ustawa przewiduje porozumienie Min. Pracy z Min. Spraw Zagr.

Ale nadmieniamy, że punkt ciężkości tej pracy i cała odpowiedzialność za nią powierzona została słuszenie Min. Pracy względnie Urzędowi Emigracyjnemu. Jest w tym niemała zasługa zorganizowanej klasy robotniczej, albowiem uważaliśmy i uważamy nadal pracę emigracyjną jako integralną część opieki społecznej i tylko z tego punktu widzenia winno być traktowane całe zagadnienie emigracji.

Ale przez cały czas istnienia Urzędu Emigracyjnego daje się obserwować nieustanny wysiłek ze strony zwolenników t. zw. „aktywnej polskiej polityki kolonizacyjnej”, dla których strona opiekunicza kwestii emigracyjnej jest nieistotna, w kierunku podporządkowania Urzędowi Emigracyjnemu Min. Spraw Zagranicznych. Byłoby to równoznaczne z wydaniem emigracji na łaskę M. S. Z. i powierzeniem konsulatowi opieki nad emigrantami. A przecież nie możemy pozwolić na to, by się to zagadnienie stało obiektem polityki M. S. Z., które sprawę emigracji będzie traktować w zależności od dobrego czy złego ułożenia się stosunków dyplomatycznych między Polską a danym krajem. Ze względów naprz. dyplomatycznych mogłoby M. S. Z. pozwolić jakiemuś Państwu na werbowanie robotników w Polsce bez uwzględnienia warunków pracy i płacy. Ale czy na to może pozwolić zorganizowana klasa robotnicza?

Ustawa Emigracyjna przewiduje współdziałanie Urzędu Emigracyjnego z innymi ministerstwy na zasadzie rozporządzenia Ministra Pracy, wydanego w porozumieniu z właściwymi Ministerstwy. Takie rozporządzenie dotychczas się nie ukazało. I z tym powinno być liczyć M. S. Z. przy ułożeniu statutu organizacyjnego. Tymczasem w tym statucie znajdujemy, że M. S. Z. „zajmuje się sprawami regulowania zasad korespondencji władz krajowych z polskimi urzędami konsularnymi zagranicą” oraz „załatwia sprawy opieki kulturalnej i oświatowej nad Polakami zagranicą z zastrzeżeniem kompetencji innych Ministerstwy”, i wreszcie „załatwia sprawy repatriacji, emigracji i imigracji w granicach ustaw obowiązujących w tej dziedzinie”.

„Kurier Polski” we wspomnianym artykule domaga się wręcz ograniczenia pracy Urzędu Emigracyjnego do powierzenia mu tylko opieki nad emigrantem przez czas podróży, natomiast całkowitego powierzenia opieki nad emigrantem osiadłym placówkom zagranicznym czyli M. S. Z.

Dla zagadnienia emigracji i dla jej wolności, a zatem i dla klasy robotniczej tkwi w tem wszystkim niebezpieczeństwo nielada. Domagamy się by położono kres sprowi o kompetencję między urzędami polskimi w zakresie emigracji. Jak już wskazyaliśmy Urząd Emigracyjny a tem samem i cała praca emigracyjna musi być powierzona Min. Pracy i oczekujemy od p. Ministra jak najrychlejszego wydania rozporządzenia wykonawczego z ustaleniem kompetencji Urzędu Emigracyjnego i ograniczenia praw innych czynników urzędowych w sprawach emigracyjnych.

H. Piży.

POKAZ PRASOWY W „ADREMIE”

W ub. tyg. odbył się w firmie „Adrenie” pokaz prasowy z okazji 10-lecia firmy.

Wypisywanie adresów, rachunków itd. były to czynności zawsze przykre i niezręczne, co więcej dość dużo czasu zajmujące.

Maszyna „Adrema”, której najnowszy model reprezentantem prasy pokazywał p. dyr. Wojciechowski, może wykonać 9.000 adresów w ciągu godziny.

Maszyny „Adrema” do adresowania, rejestrowania itd. mają już w Polsce szerokie zastosowanie, a co więcej, ostatnia zainteresowały się niemi poszczególne ministerstwa.

Wprowadzenie maszyn „Adrema” w najszersze użycie zdejmie z wielu ludzi ciężar mechanicznych czynności biurowych, stanowiących zbędne obciążenie mózgowe.

Zamawiajcie JEDNODNIÓWKĘ MAJOWĄ „Pobudki”.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PABJANICACH

Kłeska „Jedynki”

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Pabjanicach. Uprawnionych do głosowania było przeszło 25.200 osób; głosowało 18.621. Głosów ważnych oddano 16.293; u nieważniono 2.518 głosów komunistycznych.

Lista nr. 1 („Narodowy Blok pracy”, w skład którego weszli: „Sanacja”, NPR lewica, monarchiści i Resursa rzemieślnicza (dobrych zespół)) — otrzymała gł. 3.339, mandatów 7.

Lista nr. 2 (PPS) głosów 2.444 — mandatów 5.

Lista nr. 5 („Poale Sjon lewica”) — gł. 370 — 0 mandatów.

Lista nr. 6 („Blok chrześcijańsko-narodowy”: endecy, chadecy i Stow. właścicieli nieruchomości) gł. 4.325 — mandatów 9.

Lista nr. 7 („Obywatele niemieccy” — prawica niemiecka) gł. 899 — mandatów 2.

Lista nr. 11 („Ortodoksi żydowscy”) gł. 1.682 — mandatów 3.

Lista nr. 12 („Lokatorzy i sublokatorzy”) gł. 310 — mandatów 0.

Lista nr. 13 („Niezależna Socj. Partja Pracy” — drobnerowcy) gł. 758, mandatów 1.

Lista nr. 14 (Niemiecka Socj. Partja Pracy) gł. 857 — mandatów 1.

Lista nr. 18 („Blok narodowo-żydowski”) gł. 1.309 — mandat. 3.

Jeśliśmy porównali stosunek głosów, oddanych na poszczególne listy do Sejmu — i obecnie — do Rady Miejskiej, to przekonamy się, że lista nr. 1 spadła w tak krótkim czasie z przeszło 9 tysięcy głosów — na 3.339 (II). A w dodatku jeszcze — narchiści, którzy tym razem należeli do Bloku Rządowego, przy wyborach do Sejmu głosowali na własną listę.

Lista nr. 2 (PPS i niemieccy socjaliści) otrzymała przy wyborach do Sejmu przeszło 2.600 głosów; obecnie zaś — listy: PPS i niemieckich socjalistów mają razem 3.301 głosów, to znaczy liczba głosów socjalistycznych wzrosła od ostatnich wyborów o 700 — i to przy mniejszej frekwencji.

Głosy „jedynki” wróciły w większości do macierzy endecko - chaddeckiej!

„Jedynka” prowadziła szczególnie zacięłą walkę z listą PPS, natomiast niemal wcale nie atakowała listy Bloku chrześcijańsko - narodowego.

PPS toczyła walkę na wszystkich frontach, zarówno z endekami, jak „jedynką” i komunistami. Wiece były tak burzliwe, iż dochodziło nawet do krwawych bójek, do których przeważnie prowokowali „jedynkarze” i komuniści.

Tomaszów Mazowiecki

TRAGEDIA NA TLE MIŁOSNEM.

Tomaszów Maz. słynnym jest z krwawych tragedii na tle miłosnem.

Obecnie znów to ciche miasto zostało wstrząśnięte wieścią o krwawym dramacie.

26-letnia Stefania Celkiewiczowa wyszła niedawno za mąż. Żyła dość szczęśliwie do czasu, dopóki nie zawitał do niej niejaki Stanisław Antoniuk, który kochał się w niej jeszcze gdy była panną.

Antoniuk proponował jej, by została jego kochanką, a ponieważ Celkiewiczowa nie chciała zgodzić się na tę propozycję, A. postanowił dokonać zemsty.

W dniu onegdajszym, Antoniuk przybył i strzelił do Celkiewiczowej i jej córki, raniąc obydwie bardzo ciężko, a następnie sam postrzelił się w głowę.

Celkiewiczowa i jej córka zmarły w szpitalu. Zbrodniarza aresztowano i umieszczono tymczasowo w szpitalu.

Sambor

ARESztOWANIE OSZUSTA.

Z Sambora donoszą, że aresztowano tam niejakiego Marjana Sawaryna, pokątnego pośrednika, za szereg oszustw, dokonanych w Samborze i okolicy. Stwierdzono, że Sawaryn wyrabiał fałszywe paszporty, pozatem brał pieniądze za rzekome interwencje w konsulatach, biurach emigracyjnych, starostwach, oraz że wyrabiał karty okrętowe na fałszywe paszporty. Sawaryn brał za datki w wysokości 50 — 100 dolarów. Ogólna suma na jaką Sawaryn popełnił oszustwa, dochodzi do 2 tysięcy dolarów. W wielu wypadkach Sawaryn przedstawiał się bądź jako adwokat, bądź jako komisarz policji.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PROWOKACYJNE METODY FIRMY BUDOWLANEJ „SIKORSKI”.

Ajencia „Arch” donosi:

W marcu r. b. Związek Malarzy (Zielna 5) przeprowadził szereg akcji lokalnych, domagając się 20 proc. podwyżki, angielskiej soboty, uznania Związku i t. d. Część majstrów zgodziła się na wystawione warunki. Jedną tylko firmą Sikorskiego uparla się. Na Składowej, gdzie owa firma buduje gmach dla Banku Rolnego, policja obstawiła rusztowania, strzegąc pracujących tam łamistrajków, a nawet codziennie odprowadzała ich do domu.

W ślad za p. Sikorskim podążają obecnie pozostali majstrowie, którzy chcą złamać podpisaną już raz umowę. Przedsiębiorcy grożą nawet lokautem.

POPRAWA BYTU PRACOWNIKÓW P. K. O.

Jak donosi Kor. Warsz. Zarząd P. K. O. w chwili obecnej rozważa sprawę poprawy bytu pracowników, o którą już uprzednio zabiegali, a co dotychczas, pomimo licznych konferencji, nie zostało zrealizowane.

UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYSLE WEDLINIARSKIM.

B. I. P. donosi:

Pod przewodnictwem inspektora pracy, p. Domaniewskiego, odbyła się dwustronna konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle wedliniarskim w Warszawie. Doszło do uzgo-

SKARŻYSKO

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU OSOBOWEGO.

W niedzielę, o godz. 6 min. 28 rano zaszła się katastrofa kolejowa w dyrekcji radomskiej na stacji Skarżysko. Z powodu złe funkcjonującej zwrotnicy wykoleił się pociąg osobowy, idący w stronę Kolużek. Wykolejeniu uległy parowóz, wagon pocztowy i wagon osobowy.

Lwów

5 OSÓB ZRANIONYCH Z POWODU „WIELKANOCNEJ” EKSPLOZJI PROCHU.

Z Pustymot donoszą o wypadku spowodowanym przez nieuwagę przy tradycyjnym świątecznym obchodzie w kraińskim, w czasie świąt Wielkiejnocy, w cy starożytnego stylu. W pobliżu cerkwi w Pustymotach, przygotowany został wielkiej objętości moździerz, do którego nasypano znaczną ilość prochu. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja prochu, wśród silnej detonacji, przy czem 3 najbliższych stojących parobków doznało poparzeń twarzy i rąk. Dwóch z nich: 22-letniego Stawarskiego i Ste-cia przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Kraków

ODZYSKANIE ZABYTKÓW.

W tych dniach nadszedł do Krakowa pierwszy transport odzyskanych z Rosji zabytków polskich, zawierający rzadkie okazy starodawnego zbrojowni polskiej, głównie z XVI-go wieku. Wśród tych okazów znajduje się nadto kilka sztuk zabytkowej broni wschodniej.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYT

We wtorek dnia 17 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.
Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.
Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.
Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.
Dzielnica Grochów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Młocinska 12, posiedzenie komitetu dzielnicy.
Dzielnica Solec. O godz. 7, Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicy.
Kolo rzeźników. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie.
Kolo Młodzieży. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Kola z referatem tow. Baśka.

W środę dnia 18 b. m.

Starówka. O godz. 6, Rycka 6, zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Zebrowskiego.
Kolo Młynarzy. O godz. 6, Rycka 6, zebranie Kola.
Dzielnica Wola — Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.
Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.
Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Kolo Annapol. O g 7, w budynku nr. 32, zebranie Kola.
Kolo fab. „Pocisk”. O godz. 4.30, Brukowa 29, zebranie Kola.

MŁODZIEŻ.

Dzień wernikowy Robotniczych Drużyn Sportowych Warsz. Org. Mł. T. U. R.
Dnia 22-go kwietnia 1928 zostaje zorganizowany „Dzień Wernikowy” na program którego złożą się:
Godz. 9.30 mecz piłki nożnej R. D. S. — R. D. S. Powiśle.
Godz. 11 mecz piłki nożnej R. D. S. „Czerwoni” — Wola.
Godz. 12. Defilada Czerwonych Harcerzy.
Godz. 9 — 1.30. Zawody lekko - atletyczne.
Godz. 5 pp. Akademia sportowa, która odbędzie się w sali Zw. Zaw. Prac. Met. Leszno 53, na którą złożą się: przemówienia, pokaz filmowy, balet, orkiestra.
Zawody sportowe odbędą się na boisku R. K. S. „Sława” — Okopowa 43.
Bilety na zawody po 50 gr. i 1 zł. na Akademję wstęp bezpłatny za zaproszeniami, które otrzymywać można w sekretariacie kół.
Z. N. M. S. Prezydium Komitetu Wykonawczego Z. N. M. S. wzywa Zarządy środowisk do nadesłania w terminie do 22 kwietnia b. r. sprawozdań z działalności i materiałów do Pierwszomajowego „Głosu Niezależnego” na adres Prezydium, Warszawa, Warecka 7, tow. Niemyski.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.
Zebranie Warsz. Wydz. Kobiecego odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym (Leszno 53). Referat wygłosi tow. Popiel — Schmidt n. t. „O istocie wiary”.

Ruch kult.-oświatowy

Z Polskiego Tow. Eugenicznego. Staraniem m. 15 wiecz. w sali wykładowej Kliniki Ginekologicznej Uniw. Warsz. (Starynkiewicza 3) wygłosi odczyty: dr. med. doc. Sierżeniak o „Znaczeniu płciowej, choroby wernicznej a małżeństwo”, oraz dr. med. Leon Sierżeniak o „Znaczeniu płciowej, choroby wernicznej a małżeństwo”, część 2-ga.
Staraniem Polskiego Tow. Eugenicznego dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w Auli Fizjologicznej Uniw. Warsz. (Krak. Przedm. 26) prof. dr. med. Edward Loth wygłosi odczyt p. t. „O dziedziczności”.

Cykl pogadanek o budowie ciała i higienie kobiety. Już to chorób kobiety stają się powodem dla tego, że nie umieją zachować się higienicznie w rozmaitych okolicznościach życia. Przedwcześnie starość, zmniejszenie urody są następstwem stosowania ra-

Tow. Nowosielski Franciszek Pseudonim Tarka

długoletni członek Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. pracownik fabryki B. Parowóz, lat 52, zmarł dn. 13.IV.28 r.
Zgon nastąpił wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy w fabryce.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dn. 17.IV.28 ze szpitala Wolskiego o g. 2 p. p. na Cmentarz Brudziński.
Cześć Jego Pamięci.

POWOŁANIE OFICERÓW I PODCHORAŻYCH REZERWY NA ĆWICZENIA

Obwieszczenie dowódcy okręgu korpusu Nr. 1, generała brygady Wróblewskiego, z dn. 15 kwietnia podaje, że z rozkazu ministra spraw wojskowych powołani są w r. b. oficerowie i podchorążowie rezerwy na szes-ciootygodniowe ćwiczenia według następującego planu:

Oficerowie rezerwy: 1) urodzeni w latach od 1902 do 1892 włącznie, których roczniki już były powoływane, lecz którzy dla jakiegokolwiek powodów dotychczas żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych nie odbyli — dla oficerów piechoty, kawalerji artylerji i lotnictwa oraz saperów kolejowych i żandarmerji — od 14 maja do 24 czerwca, dla oficerów korpusu czołgów i samochodowego od 4 czerwca do 15 lipca, dla oficerów saperów od 25 czerwca do 5 sierpnia i dla oficerów łączności od 6 sierpnia do 16 września.

2) ur. w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 powoływani po raz drugi — dla oficerów artylerji ur. w r. 1900 i 1899 od 14 maja do 24 czerwca, dla ur. w r. 1897, 1896 i 1894 od 25 czerwca do 5 sierpnia, dla oficerów artylerji przeciwlotniczej wszystkich wspomnianych w tym punkcie roczników oraz dla tych, którzy nie odbyli dotychczas ćwiczeń z roczników od 1902 do 1892 włącznie — od 16 lipca do 26 sierpnia, dla oficerów artylerji przeznaczonych do służby w oddziałach pomiarów art. ze wszystkich roczników oraz niektórych wyznaczonych imiennie z roczników 1897, 1896 i 1894 — od 13 sierpnia do 23 września, dla oficerów lotników, saperów kolejowych i żandarmerji roczników, objętych tym punktem — od 14 maja do 24 czerwca, dla piechoty, czołgów i samochodów od 4 czerwca do 15 lipca, saperów, kawalerji i łączności tych samych roczników — od 6 sierpnia do 16 września.

3) ur. w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 mianowani do 1 stycznia r. b. podporucznikami rezerwy, dla których będą to pierwsze ćwiczenia: dla oficerów piechoty, taberów, saperów, artylerji, saperów kolejowych i żandarmerji — od 14 maja do 24 czerwca, dla oficerów korpusu czołgów i samochodów od 4 czerwca do 15 lipca i dla oficerów łączności od 9 lipca do 19 sierpnia.

Podchorążowie rezerwy, którzy przeniesieni zostali do rezerwy w r. 1926 (w r. 1926 ukończyli szkoły podchorążych rezerwy) oraz ci z lat poprzednich, którzy dla jakiegokolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych, nadto w lotnictwie i w balonach także ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1927: 1) dla podchorążych rezerwy artylerji i lotnictwa — od 14 maja do 23 czerwca, 2) saperów kolejowych — od 25 czerwca do 4 sierpnia, 3) artylerji przeciwlotniczej — od 16 lipca do 25 sierpnia, 4) piechoty, kawalerji, saperów i łączności — od 6 sierpnia do 15 września, 5) artylerji (specjalności pom. art.) od 13 sierpnia do 22 września.

Z teatrów świetlnych „BOHATEROWIE SAHARY”.

Jest to film niezmiernie ciekawy dla etnografistów. Treścią jego są przygody podróżników, którzy autem postanowili przebyć Saharę i Afrykę Środkową.
Cały szereg interesujących zdjęć malowniczych widoków i wesołych nierzadkich epizodów z życia ciemnoskórych plemion składają się na całość zajmującą i odczarującą. Ika.

Czasopisma nadesłane

Ostatni, 15 numer „Kobiety Współczesnej”. Na czoło treści wybija się przegląd pracy kobiet w parlamentach świata, ujęty ciekawie przez p. Z. Bogórską. W dziale literackim znajdujemy utwory polskich literatów p. M. Dąbrowskiej „Domowe Progi”, H. Naglerowej „Czyjeś ręce”.

znanych przesądnych staroświeckich praktyk, zamiast racjonalnych przepisów. Rozumując to, Tow. Klubów Kobiet pracujących urządziła cykl pogadanek z przezroczami dr. Sarczewicz - Kulikowskiej w sali Związku Tramwajarzy (Puławska 21). Pogadanki odbywać się będą co środę od 8-9 wiecz. Wstęp dla członkin klubów bezpłatny, dla innych kobiet (od lat 17) za 10 wykładów 1 zł. Dla towarzyszek i matek dzieci z ognisk 50 gr.
Pierwszy wykład jutro. Zapis przed wykładem między godz. 7 a 8 wiecz.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W zachodniej połowie kraju zachmurzenie duże, na południowym zachodzie przejściowe deszcze, na zachodzie mglisto, we wschodniej połowie i w środku kraju rankiem chmurno, w ciągu dnia dość pogodnie. Słabe przymrozki nocne w Wileńskiem i na Polesiu. Ciepłej, zwłaszcza w Polsce południowej. Słabe wiatry wschodnie.

Kto wolny jest od ćwiczeń wojskowych? W związku z powołaniem w r. b. na szes-ciootygodniowe ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy, zaznaczyć należy, że nie podlegają powołaniu na te ćwiczenia: 1) oficerowie rezerwy, czasowo zwolnieni od służby na wypadek mobilizacji na przedział 12 miesięcy (o ile posiadają karty zwolnienia) i 2) oficerowie rezerwy, przebywający zagranicą, z wyjątkiem znajdujących się tam w charakterze kurażusów, na wy-wczasach lub w ogóle nie w sprawach zawodowych, oraz tych, którzy wyjechali z kraju nielegalnie.

O używanie niebezpiecznych ruszaw. Wobec zakazu przez Min. Robót Publiczn. używania ruszaw wiszących, a mianowicie drabin wiszących na dwóch linach, bez żadnego zabezpieczenia pracujących, co powoduje nieraz wypadki kaleczenia, a nawet śmierci, centralne władze budowlane zarządziły, aby przy budowie używane były ruszawki, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia, zapewniające bezpieczeństwo robotnikom. W związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego, miej ka inspekcja budowlana powinna rozłożyć nadzór nad budowlami i nie dopuścić do używania dotychczasowych urządzeń, niebezpiecznych zarówno dla pracujących, jak i dla przechodniów. Dotychczas bowiem nawet Magistrat, przy budowach, prowadzonych sposobem gospodarszym, urządzeń takich nie wprowadził.

Nowe znaczki pocztowe. Min. Poczt i Telegrafów wprowadził w obieg znaczki pocztowe nowej edycji, wartości 1 zł., a podobną Prez. Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, oraz wartości 50 gr., z podobizną Marsz. Piłsudskiego.

Wrażenia z pobytu na Litwie. Dziś w Zw. Literatów i Dziennikarzy Żydów kich (Tłumackie 13) red. Marek Turkow wygłosi odczyt w języku żyd. p. t. „W kraju małgo Mussoliniego” (wrażenia z pobytu na Litwie).

Z Polskiego Tow. Chemicznego. W czwartek 19 b. m. o godz. 6 pop. w duż. Auditorjum Chemicznym Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie. Polskiego Tow. Chemicznego, podczas którego prof. Grabowski wygłosi odczyt: „Zadania i metody maszynoznawstwa chemicznego”.

Z sądów.

INKASANT-DEFRAUDANT.

Dawid Cynamon, właściciel i szef firmy „Cynamon i S-ka” w Łodzi, prowadzącej import i eksport maki i jaj, zaangażował w lipcu r. 1926 inkasanta 22-letniego Longina Wandachowicza, dając mu za całodzienną pracę 100 zł. miesięcznie.

Młodzieniec bardzo gorliwie oddał się pracy i p. Cynamon niezadługo darzył go nieograniczonym zaufaniem. Alisi pesh przesładował widać młodego Longina. Pewnego dnia zgubił na ulicy 1840 zł. Nie przyznał się jednak szefowi, w naiwności swej zamierzając spłacić stratę z pensji.

Pech przesładował go dalej. Niejaki Janowski namówił go do gry w karty — i oto Wandachowicz w kawiarni „Mimosa” w Łodzi przegrał 6 tysięcy złotych „w dziewiątkę”, zdefrudowanych w firmie. W kawiarni tej grał również porucznik Piłchowski, który wskutek przegrania znacznej sumy pieniędzy wojskowych, został zaareztowany. Wypłoszone przez policję towarzystwo graczy przeniosło się do jakiegoś „prywatnego lokalu”, gdzie Wandachowicz znów przegrał tysiąc złotych firmowych.

4 maja 1927 r. Wandachowicz przyszedł się „znajomemu” Orzechowskiemu, iż przegrał większą sumę. Orzechowski oświadczył, iż jest członkiem „Tow. Hodowli Koni”, ma stosunki z dżokejami — i bierze Wandachowicza pod swą opiekę. Zaczęły się wyjazdy do Warszawy. Wandachowicz pokrywał koszty podróży i dawał Orzechowskiemu pieniądze, za które ten rzekomo kupował bilety i które systematycznie przegrzywał.

Ogółem przepuszczono w ten sposób 10 tysięcy zł.

22 maja Orzechowski, czując, iż przedłużać strunę, postanowił pozbyć się Wandachowicza i poradził mu ucieczkę do Rosji. Wandachowicz „pożyczył sobie” z kasy firmowej 5 tysięcy zł. i zaczął pertraktacje z niejakim Nowackim, b. policjantem na pograniczu, który, znając tamtejsze stosunki, obiecywał go przez granicę przeprowadzić „Impreza” nie doszła do skutku, gdyż zarówno Wandachowicz, jak i Orzechowski „przyklepnęto”.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał obu na 2 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny zmniejszył Wandachowiczowi karę do 1½ roku więzienia. Orzechowskiemu zatwierdził 2 lata więzienia.

I. K.

W dniu 16 kwietnia 1928 r. zmarł

Ś. † P.

Zygmunt Kobyliński

Inżynier, Prof. III Gimnazjum Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Średn.

W przedwcześnie zmarłym utraciliśmy nieodzianowanego kolegi i przyjaciela, którego świetlana pamięć zostanie na zawsze pośród nas i młodzieży.

Koleżanki i Koledzy.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 kwietnia 1928 r. o g. 12 ze Szpitala Ewang. przy ul. Karmelickiej do kaplicy Halpertów przy ul. Młynarskiej. Pogrzeb 18 kwietnia o godz. 4 pp.

Ś. † P.

Marjan JACKOWSKI

Farmaceuta Apteki Kasy Chorych m. Warszawy przy ul. Puławskiej zmarł dnia 15 kwietnia 1928 r.

Kasa Chorych w Zmarłym traci długoletniego i oddanego Instytucji pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD KASY CHORYCH M. WARSZAWY.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA STOLICY W HAZENIE.

W dniu 21 b. m. rozpoczynają się mistrzostwa Warszawy w hazyenie. Program pierwszych rozgrywek przedstawia się następująco: 21.IV Strzelec (Wola) — Sokół II, Makabi — AZS, 22.IV Strzelec (Śródmieście) — PIWF, Polonia — Skra, Varsovia — Warszawianka, 28.IV Makabi — Sokół II, Varsovia — Skra, 29.IV Strzelec (Wola) — Polonia, Warszawianka — Strzelec (Śródmieście), PIWF — AZS, 5.V Sokół II — PIWF, Varsovia — Makabi, Warszawianka — Polonia.

TRENER PIŁKARSKI AZS-u.

Do sekcji piłkarskiej AZS-u przybył nowy trener piłkarski w osobie wiedeńczyka Op-pencheima.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA ZW. STRZE-LECKIEGO.

W dniach 28 i 29 b. m. odbędą się doroczne zawody bokserskie ogólnopolskie o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego.

KOSZYKÓWKA W STOLICY.

W meczu koszykówki Polonia pokonała Zw. Strzelecki 24:20. We czwartek 19 b. m. odbędzie się mecz Strzelec — Korona.

SPORT ZAGRANICA

Paryż. Rigoulot pobił znów dwa rekordy w podnoszeniu ciężarów, osiągając oburącz rzutem 179,5 klm. i oburącz rwaniem — 139,5 klg.

Londyn. Kalkudniowy międzynarodowy turniej hokeju ziemnego przyniósł w finałowej rozgrywce zwycięstwo zespołowi Indyskiemu nad Anglią w stosunku 4:0. Drużyna indyjska jest faworytem na zdobycie tytułu mistrza olimpijskiego.

Durban. Mecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Francji i połudn. Afryki przyniósł zwycięstwo Francuzom 6:3.

POKWITOWANIA

Na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Tow. Stefan Musiałek, tytułem kary, zł. 5.

Pracownicy „Robotnika” zł. 57.15.

Michał Nesterow w Białymostku zł. 2.60.

Dla uwieczonych członków PPS.

Ludwik Kochan z Równego zł. 2.

Zofia Kunicka w Pogórzach zł. 10.

„Sacco i Vanzetti” napisał ROMAN DĄBROWSKI.

Nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Cena 80 groszy.

PRENUMERUJĄC

„LOT POLSKI” POPIERACIE L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860.

Warszawa, DŁUGA 50.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Par-
lofony, muzyce

instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

A) Tanlo sprze-
dają sy-
pialnie stylową i pięk-
ny stolowy, Graniczna
3-1 (brama).

Robotnicy po-
pierajcie swoje
pismo
codzienne.



INSPEKCJA WOJSK ANGIELSKICH W GIBALTARZE



Szef angielskich sił śródlądowych, admirał Roger Keyes, dokonał w tych dniach przeglądu całej armii. W oddali widać wysokie skały Gibraltaru.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20. — 15.30. Przerwa. 15.30. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich p. t. „Reformy Sejmu Wielkiego i Konstytucja 3 Maja”, wygł. prof. Mościcki. 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich p. t. „Warszawianka” i „Wesele” Wyspiańskiego”, wygł. prof. Ludwik Skoczylas. 16.25. Nadprogram i komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „Sport kobiecy zagranicą w roku 1927” — wygł. K. Muszałówna. 17.05. — 17.20. Przerwa. 17.20. Transmisja z Poznania. 17.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kazimierz Blaszke (wiolonczela), Zbigniew Dymmek (fort.), i Mieczysław Fliederbaum (skr.). 18.45. Rozmaitości. 18.55. — 19.05. Przerwa. 19.05. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej i krakowskiej. 19.20. Transmisja z „Opary Poznańskiej” w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05. Komunikaty P. A. T. 22.20. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-

meteorologiczny oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół śr. p. t. „Rozbiory Polski” (Dział „Historia”) wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Szkoła ogólnokształcąca a szkoła zawodowa” wygł. wizytator Z. Piotrowski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. „Skarzynka pocztowa” — korespondencje bieżące omówi dr. M. Stępiński. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „O Międzynarodowych Organizacjach Sanitarnych” (Dział „Hygiena i Medycyna”) wygł. p. St. Adamowiczowa. 17.45 — 18.15. Program dla młodzieży i dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55. Koncert popołudniowy. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek” — „Nad Lida” wygł. dyrektor K. Mierszewski. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, p. Maria Wróblewska (śpiew) oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty PAT. 22.20 — 23.30. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

ŚWIĘTO SPORTU ROBOTNICZEGO

Jako ostatni punkt programu „Święta” w niedzielę w Kasynie Gazowni odbyły się zawody ciężkoatletyczne, w skład których wchodziły walki bokserkie oraz zapasy. Wyniki spotkań bokserskich były następujące: w wadze papierowej spotkali się Dziekowsky IV ze Strzelcem III, obaj ze „Skry”; wygrywa po mało ciekawej walce Dziekowsky na punkty. W wadze piórkowej walczyło dwie pary; w pierwszej Dzieciół (Ogniwo) przegrywa na punkty do Mikalskiego (TUR. Wola), silnego fizycznie, ale walczącego nieefektywnie i brutalnie. W drugiej parze w tej wadze spotkali się Jaworski (Skra) z Krawczykiem (Ogniwo); najładniejsza walka dnia, wygrywa z małą różnicą punktów Krawczyk.

W wadze koguciej walczy Alstad (Gwiazda) z Janiszewskim (Czerwoni); wygrywa ten ostatni na punkty.

Waga lekka, w pierwszej parze Trzcinski (Skra) przegrywa do Wojsławskiego (Ogniwo).

Spotkanie drugiej tej wagi: Zwoliński (Ogniwo) contra Nowina (Skra) kończy

się nokautem zawodnika Ogniwa w pierwszej rundzie, przy błyskawicznym ataku Nowiny.

W wadze półśredniej Walentino z „Ogniwa” przegrywa na punkty do Strzelca II ze „Skry”; była to walka dobrego technika Strzelca z silnym fizycznie Walentinem.

W ostatniej parze spotkali się Nosierocki ze „Skry” z Celnikiem (Gwiazda) waga średnia; wygrywa nieznacznie na punkty Nosierocki. W ogólnej punktacji zawodnicy Skry zdobywają I miejsce i nagrodę Związku Włóknarzy.

Sędziował na ringu tow. Majer.

W walce francuskiej walczyło 8 par; drużynowo zwyciężyła także Skra, zaś indywidualnie następujący zapasnicy: Klotz, Galski, Maliński, Paskowski, Dzieciółowski, Szostak i Pawłowski. Nagrodę (puhar) Zw. Spożywców zdobyła „Skra”. Sędzia główny p. Pytlański.

W najbliższym numerze umieścimy wywiad z kierownikiem technicznym reprezentacji Gdańska tow. Leschne-

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Warszawski Oddział.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 3-ej popołudniu w lokalu Ogniska Oświatowo-Kulturalnego przy ul. Wolskiej 44 odbędzie się Ogólne zebranie członków Warszawskiego Oddziału Rob.

T-wa Przyj. Dzieci z następującym porządkiem dziennym:

1. Protokół z poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności. 3. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5. Wolne wnioski. 6. Odczyt p. Boguszewskiej „Dziecko w rodzinie” (z dyskusją).

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan”.
Stylowy: „Miłość Sunji”.
Casino: „Niepotrzebny człowiek”.
Miejski: „Pod groźbą śmierci”.
Palace: „Miłość Jeanny Ney”.
Pan: „Alraune”.
Corso: „Odrodzenie Palestyny”.
Rococo: „Bohaterowie Sahary”.
Splendid: „Chata Wujka Toma”.
Wodewil: „Przygody na Alasce” i „3-letni Bobus”.
Capitol: „Alraune”.
Światowid: „Chata Wujka Toma”.
Apollo: „Przedpiekle”.
Filharmonia: „Gdy mężczyzna kocha”.
Mewa: „Wyscig o szczęście”.
Muza (ul. Mokotowska): „Valencia, gwiazda N. Jorku”.
Czary (ul. Chłodna): „Ziemia obiecana”.
Uciecha: „Księżna czardaszka”.
Sokół: „Giełda miłości”.
Uranja: „Trzej muszkieterowie”.
Italia: „Cyrk”.
Bajka: „Cyrk”.
Praga: „Królowa półświatka”.

„WODEWIL” N.-Świat 43. Pocz. o g. 3³⁰.
BILETY BEZPŁATNE I ULGOWE NIEWAŻNE

**JOHN BARRYMORE
I DOLORES COSTELLO**

naprawdę para kochanków
w upajającym filmie

„GDY MĘŻCZYŻNA KOCHA...”

KINO „UCIECHA” Złota 72 Tel. 53-99

Pocz. seansów o g. 6-ej, w soboty,
niedz. i święta o godz. 6-ej.

Ljana Haid

w upajającym jak walc, ognistym jak
czardasz, musującym jak szampań,
rozkosznym filmie

„Księżna Czardaszka”

Ceny miejsc od 1 — 2 zł.

CASINO

Nowy Świat 50.
Pocz. o g. 4³⁰ ost. s. 10¹⁵

!Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!
Orkiestra w pełnym komplecie poczyna-
jąc od godz. 4-ej.

Emil JANNINGS

w owej pierwszej ameryk. kreacji p. t.

„NIEPOTRZEBNY



ZŁOWIER

Reżyserja:
VICTOR FLEMING

Wytwórnia:
„PARAMOUNT”

W głównych rolach kobiecej:

BELLE BENNET i PHYLLIS HAYER.

Ceny biletów na seanse o g. 4 i 6
normalne, o godz. 8 i 10 zł. 3.50 i 2.

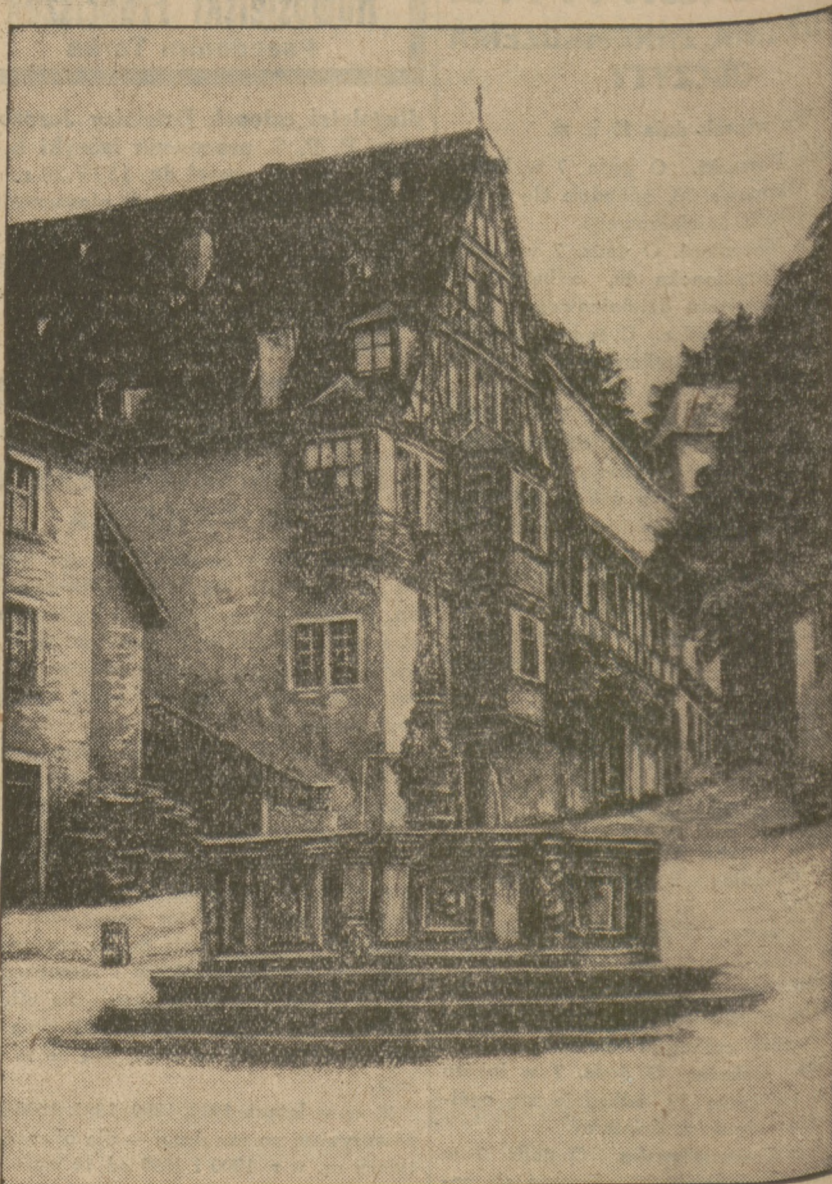
ZAMACH NA MIKADA JAPONJI



CESARZ JAPONJI

na którego usiłowano dokonać zamachu w Tokio. Wykrycie zamachu spowodowało jednak aresztowanie około tysiąca agitatorów komunistycznych.

KONSERWATYWNA BAWARJA



Rozbudowujące się miasteczka bawarskie przestrzegają ściśle dawnego stylu architektonicznego, a gminy wiejskie opierają się wszelkim nowom. Na zdjęciu widzimy nowo-wybudowany dom w danym stylu.

PRZY PRACY

Na dworcu Wschodnim, robotnik 50-letni Wincenty Kozłowski, w czasie pracy został uderzony deską w głowę. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną głowy i wstrząśnienie mózgu. Po opatrunku Kozłowskiego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Przy ul. Krochmalnej 15 Franciszka Emmanowa, lat 18, przy rodzicach, w czasie pracy przy rąbaniu drzewa została uderzona siekierą w głowę. Raną opatrzone w szpitalu Pogotowia.

PORZUCONY ŁUP

Będący w patrolu st. post. 16 kom. p. p. Józef Kieliszek zauważył na ul. Puławskiej jakiegoś podejrzanego mężczyznę, niosącego kosze. Na widok policjanta podejrzany rzu-

cił kosze, a sam zbiegł. W koszach, które zabrano do 16 kom., znaleziono koguta i 10 kur, pochodzące z niewiadomej kradzieży.

4 OSOBY POGRYZIONE PRZEZ PSY

W ciągu ubiegłej doby aż 4 osoby zostały pogryzione przez psy. Są to: Janina Cholewińska, lat 35 (rana kłosa na powieki dolnej prawego oka), Chaskiel Klajman (rany kłute

i kłosa na prawe ramię i lewego kolana), Zygmunt Modzelewski (rana górnej wargi) i Kazimierz Szywa, uczeń (rana kłosa na prawą rękę).

ZDERZENIE AUTOBUSA Z WOZEM

W Błoniu nastąpiło zderzenie autobusu nr. 62956 z wozem, na którym jechał Zebrowski Jan. Wskutek zderzenia autobus został uszkodzony. Jedną z pasażerek, Zofia

Makowska, mieszkanka Błonia, została ranna. Przewieziono ją do szpitala w Warszawie.

TEATR I MUZYKA

DZIŚ

w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej w. „Zygmunt August”

Narodowy

o 8 ej w. „Wielki człowiek do małych interesów”

Letni

o 8 ej w. „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dziś „Zygmunt August”, jutro w „Manon” występ gościnny światowej sławy tenora Dymitra Smirnowa.

Teatr Narodowy. Dziś „Wielki człowiek do małych interesów”.

Teatr Letni. Dziś „Panna z dobrego domu”.

Teatr Polski. Dziś „Don Kiszot”.

Teatr Mały. Codziennie „Powrót do grzechu”.

Wielka revue w teatrze Nowości. Dziś nowa rewja wiosenna „Czarne na białym”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Teatr Praski. Dziś „Ten, którego biją po twarzy”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Menażeria Q. P. Q.”.

Teatr „Morskie Oko”. Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność na głos”.

Teatr Znicz, Śniadeckich 5. Dziś premiera tragedii w 5 aktach Fr. Schillera „Maria Stuart”, jutro powtórzenie premiery.

Teatr Czerwony As. Codziennie „Księżniczka Wiosna”.

Cyrk. Dziś program atrakcji i walki zapasnicze.

Egzotyczny baryton w sali Konserwatorium. We wtorek wystąpi w sali Konserwatorium murzyn-baryton, przezwany w Ameryce „Czarny Bartłomiej”. Program zapowiada: arje z oper Pajace, Otello, Afrykańka, Bal Maskowy oraz pieśni angielskie i włoskie. Bilety sprzedaje filia kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. Jutro odbędzie się w sali Konserwatorium 22-gi koncert mistrzowski, poświęcony twórczości dyr. Karola Szymanowskiego. Cały program, złożony z najcenniejszych utworów, wykona artystka Stanisława Korwin-Szymanowska, przy akompaniamencie dyr. Karola Szymanowskiego. Bilety sprzedaje filia kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.